Dziś dodatki: Pracownicy Umysłowi - Dział Rozrywkowy.

Numer zawiera 12 stron

Nr. 328 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, poniedziałek 30 listopada 1931. Rok XXXV

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·80
z dostawą do domu . zł. 6·10
na prowincji
z przesyłką poczt. zł. 6·10
za granicą zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30**, w nadesłanem i w nekr. **gr. 50**, w kronice, repertuar dział gospodarczy, rynek w tekście **gr. 70**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·— Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10**, kupno i sprzedaż słowo **gr. 12**, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo **gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc **25** prc. Zagranicznie o **50** proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: **Lwów, ul. Zimorowicza 15.** — Nr. Konta w P. K. O. 130,660. — Telef. **Redakcji 27 i 2102**, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27

DOKUMENTY Z HESJI.

Jeśli zajmujemy jeszcze uwagę naszych czytelników ostatniemi rewelacjami w sprawie ruchu hitlerowskiego, którym poświęciliśmy już osobny artykuł (nr. 326 — „Czarne listy w Brunatnym Domu"), to czynimy to dlatego, że rozwój wypadków w Niemczech stanowi obecnie o sytuacji europejskiej i kształtuje przebieg ogólnego kryzysu, który — jak się zdaje — jest coraz bliższy ewsgo kulminacyjnego momentu.

Hesja jest małym krajkiem Zachodnich Niemiec, położonym po obu stronach Renu. Należy więc do Niemiec nadreńskich, których psychika rozwijała się niezależnie od Prus, wykazując silne tendencje do separatyzmu. W okresie powojennym Hesja ta była naogół wolna od wpływów monarchistycznej prawicy i stanowiła główną fortecę stronnictw republikańsko-demokratycznych, wypełniających treść polityczną Republiki weimarskiej. Tem większą niespodziankę przyniosły ostatnie wybory do heskiego sejmu krajowego, które dały narodowym socjalistom aż 40 proc. mandatów, przynosząc im najświetniejsze z odniesionych dotąd w bataljach wyborczych zwycięstw.

W wyniku wyborów wytworzyła się sytuacja, stwarzająca dla centrum nieprzepartą wręcz konieczność dopuszczenia zwycięzców do współpracy rządowej przez stworzenie wspólnego rządu krajowego w Hesji. Musiałoby to jednak pociągnąć za sobą bardzo poważne następstwa dla układu sił politycznych w Rzeszy niemieckiej. Trudno sobie wyobrazić, aby możliwe było dla centrum równoczesne współdziałanie z hitlerowcami w rządzie Hesji, oraz z socjalistami w rządzie pruskim i w parlamencie Rzeszy.

W tej chwili, w której centrum znalazło się w tak kłopotliwej sytuacji, doprowadzone do brzegów Rubikonu, wystąpił na widownię dezerter z obozu narodowo-socjalistycznego dr. Schäfer, który ogłosił sensacyjne dokumenty, rzucające jaskrawe światło na dążenia ruchu hitlerowskiego. Program działania, ustalony przez hitlerowców heskich na „wypadek" przewrotu, świadczy, że rewolucyjne nastroje bynajmniej jeszcze nie wyparowały z głów przywódców walki o „Trzecie Imperjum", marzących o wyrokach śmierci, o komunistycznej organizacji życia gospodarczego, o wyjęciu żydów z pod prawa. Rewelacje te wykazują, że wśród hitlerowców w dalszym ciągu łączy się mistykę „rasizmu" z tendencjami komunistycznemi, co wytwarza jedyny w swoim rodzaju amalgamat nacjonalistycznej rewolucji, niezmiernie odległej od faszyzmu, opartego na jasnych koncepcjach prawniczych geniusza łacińskiego.

Rewelacje te poważnie kwestjonują wartość oświadczeń Hitlera z ostatniej doby, w której uczynił wszystko, aby przekonać sfery, skupione dokoła prezydenta Rzeszy o swym „legaliźmie" i państwowotwórczych wartościach swego ruchu. Wprawdzie też Hitler dezawuuje spiskowców z Darmstadtu, stwierdzając, że kierownictwo obozu nie ma z ich planami nic wspólnego i że przyjmując je, sami automatycznie wykluczyli się z szeregów partji narodowo-socjalistycznej. Niemniej jednak rewelacje dra Schäfera rezultat swój osiągną. Berliński korespondent „Prager Presse" w ten sposób ocenia sytuację: można sądzić, że Hitler jest szczery i że uważa za swój obowiązek dotrzymanie złożonych oświadczeń (w kwestji legalizmu). Ale organizacja wyrosła mu już dawno ponad głowę. Poszczególne okręgi stoją pod wpływami przywódców, którzy uprawiają samodzielną politykę, a rozbieżne prądy nie mogą się zlać w jedno łożysko w zbyt szybko rozwiniętej partji masowej. Nie ulega wątpliwości, że deklaracje Hitlera na temat legalizmu poszczególne grupy rewolucyjne traktują tylko jako wygodne dla nich „alibi", stwarzając pokrywkę, pod którą mogą bezpiecznie przygotować zamierzony przez nie przewrót.

Lecz w takiej sytuacji jest rzeczą zupełnie nieprawdopodobną, aby centrum, lub otaczający marsz. Hindenburga generałowie mogli zaryzykować sojusz polityczny z obozem narodowo-socjalistycznym i dopuszczenie go do udziału w rządach.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Paryż składa hołd wielkiemu artyście polskiemu

Zakończenie cyklu uroczystości ku czci Chopina.

Paryż, 28 listopada (PAT.) Cykl uroczystości, które odbyły się w Paryżu z powodu setnej rocznicy przybycia do Francji Fryderyka Chopina, oraz 20-tej rocznicy założenia stowarzyszenia im. Fryderyka Chopina, zakończył się wielkim bankietem, urządzonym przez wspomniane towarzystwo.

Przewodniczył prezes senatu Lebrun. Obecni byli ambasador Chłapowski z małżonką, p. Riviere, przedstawiciel ministra sztuk pięknych, p. Rene Faillot, wiceprezes rady miejskiej.

Dr. Edward Gauche, przewodniczący Stowarzyszenia im. Fryderyka Chopina skreślił dzieje powstania tego Towarzystwa. Rozwój jego świadczy, jak

głęboki jest kult dla Chopina w szerszych kołach społeczeństwa francuskiego.

Jest to nietylko kult dla genialnego muzyka lecz i dla jego ojczyzny Polski, której odbudowanie według słów prezydenta republiki Milleranda, leżało Francji na sercu, podobnie jak wyzwolenie Alzacji z pod jarzma niemieckiego.

Prezes Towarzystwa im. Fryderyka Chopina dr. Edward Gauche, złożył hołd pamięci Chopina.

P. Brand, prezes Zrzeszenia Pianistów Laureatów Konserwatorjum Paryskiego scharakteryzował główne etapy twórczości Chopina.

Wiceprezydent m. Paryża p. Rene Faillot zaznaczył:

Rada m. Paryża szczyci się tem, że Chopin, opuściwszy Polskę, wybrał właśnie Paryż,

a nie inne miasto jako miejsce swego zamieszkania. Wybór ten to symbol węzłów łączących oba narody.

Prezes senatu Lebrun oświadczył, że rad był przyjąć skierowane doń zaproszenie przewodniczenia na bankiecie, nietylko jako prezes senatu, lecz także jako lotaryńczyk, syn tej ziemi, z której pochodzi rodzina Chopina.

Fryderyk Chopin był niezawodnie Polakiem z całego serca.

Prawdziwy polski sentyment zaszczepiła w nim matka dla której Chopin miał kult szczególny, lecz ojciec jego przelał weń rozwagę lotaryńczyka, która łącząc się z uczuciowością Polaka dała to dziwne połączenie, jakie w utworach Chopina upatrywał Liszt. — Mówca wzniósł toast na cześć Polski, oraz p. ambasadora Chłapowskiego i jego małżonki.

Po przemówieniu p. Riviere'a, który zaznaczył, jak wysoko minister sztuk pięknych ceni więzy przyjaźni, łączące Francję z Polską,

zabrał głos ambasador Chłapowski

dziękując obecnym za wyrażone pod adresem Polski wyrazy sympatji i przyjaźni i zapewnił, że w sercach polskich żyje ten sam kult dla Francji, na której gościnnej ziemi tylu Polaków znalazło, jak Chopin schronienie. Mówca zakończył toastem na cześć Francji, m. Paryża i przedstawicieli świata muzycznego.

Nie mogą wydać wyroku

Sprawa Związku Polaków na Łotwie przewleka się.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada. (B) Z Dynaburga donoszą: Dziś miał być ogłoszony wyrok w sprawie przeciw Związkowi Polaków na Łotwie, która toczyła się, jak wiadomo, przed sądem okręgowym w Dynaburgu 12 b. m.

Sąd rozpoczął narady o godz. 10 rano a zakończył się o godz. 16.15 powzięciem rezolucji, w której stwierdził, że

wyroku wydać nie może

i zażądał dostarczenia w ciągu 2 tygodni dodatkowych informacyj, dotyczących poszczególnych oskarżonych członków Związku Polaków na Łotwie.

Dwa nowe ogniska krwawych walk japońsko-chińskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada (G.) Z Paryża donoszą: Ambasador japoński Yoshizawa zawiadomił członków Rady Ligi, że

od czwartku trwa zacięta walka między wojskami japońskiemi i chińskiemi w Tientsinie.

Sytuacja Japończyków jest krytyczna, tak, że komendant tamteiszego garnizonu zażądał posiłków. W nocy z piątku na sobotę przyszło ponownie do ostrej strzelaniny. Wszyscy Japończycy w wieku od lat 14 do 40 zostali przez wojskową komendę koncesji wezwani do obrony przed wojskami chińskiemi.

Z Mukdenu wyjechały posiłki na pomoc do Tientsinu. Z Japonji wysłano do Tientsinu dwie brygady piechoty, pozatem przybył tam japoński pociąg pancerny.

Drugiem ogniskiem walk jest okolica Czing-Tau.

Dowództwo wojsk japońskich podjęło wczoraj marsz na Czing-Tau, staczając po drodze utarczki z oddziałami chińskimi.

Dziś marsz ten został wstrzymany, gdyż

rząd japoński widząc, że wojsko wyłamuje się z pod jego rozkazów zagroził ustąpieniem.

Chińczycy okopali się w odległości 25 klm. od Czing Tau.

Naprężenie między dowództwem wojsk japońskich a rządem tokijskim trwa w dalszym ciągu.

Paryż, 28 listopada (PAT.) **Na wczorajszem poufnem posiedzeniu komitetu 12-tu zatwierdzono zasady tekstu noty mającej stanowić załatwienie konfliktu chińsko - japońskiego.**

(Ciąg dalszy artykułu wstęp. ze str. 1)

Ogłoszenie rewelacji o spiskach hitlerowców heskich należy też traktować przedewszystkiem, jako manewr polityczny przeciwników ruchu narodowo-socjalistycznego, mający na celu niedopuszczenie do tego ruchu do osiągnięcia w drodze legalnej udziału w rządach. Manewr ten będzie prawdopodobnie udały. Czy jednak jego następstwa będą szczęśliwe dla rządów kanclerza Brüninga? To właśnie wydaje się nader wątpliwe.

Porażka polityczna Hitlera na drodze „legalizmu" politycznego i współdziałania z niesocjalistycznemi czynnikami republiki weimarskiej zorganizuje i spotęguje w ruchu narodowo-socjalistycznym te właśnie tendencje, których wyrazem były uchwały spiskowców z Hesji. Mistyka rewolucyjna może ruchowi hitlerowskiemu zaszkodzić w oczach elit politycznych, sprawujących obecnie władzę w Rzeszy niemieckiej, dla mas zradykalizowanych jest jednak pociągająca i rewelacje dra Schäfera mogą raczej jeszcze wzmocnić popularność ruchu „brunatnych koszul".

Nasuwa się tu analogia z pewnym momentem w rozwoju faszyzmu przed r. 1922. Dążeniem Mussoliniego było wtedy osiągnięcie współdziałania między trzema masowemi obozami Włoch nowoczesnych, tj. pacyfizmem, socjalizmem i ruchem katolickich „popolari" i oparcie na tej koalicji rządów włoskich. Z tego względu Mussolini szczerze i usilnie pragnął rozejmu z oczyszczoną z żywiołów bolszewizujących partją socjalistyczną, a nawet układ odpowiedni już z nią zawarł. W tym momencie sprzeciwiły mu się ekstremistyczne żywioły ruchu faszystowskiego i zmusiły go do zerwania rozejmu z socjalistami i do opanowania władzy na własną rękę, a przyczyniły się do takiego rozwiązania sytuacji oczywiście manewry przeciwników faszyzmu, starających się o utrzymanie go w stanie izolacji.

Bodajże podobne następstwa może mieć obecnie w Niemczech kompromitacja Hitlera w tym momencie, w którym zapewne szczerze wysunął hasło dojścia do władzy na drodze legalnej i w sojuszu z umiarkowanemi siłami dzisiejszego regime'u.

Aby zapobiec masowym redukcjom na Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28 listopada. (B). Generalny Inspektor pracy p. Klott, oraz naczelnik wydziału p. Ulanowski wyjechali wczoraj do Katowic w związku z zapowiedzią masowych redukcyj w przemyśle górnośląskim, które mają objąć kilkanaście tysięcy robotników.

Pp. Klott i Ulanowski odbędą w Katowicach szereg konferencyj w celu określenia sposobu uniknięcia zapowiedzianych redukcyj.

Odroczony pogrzeb ofiar katastrofy gazowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28 listopada. (G). W dniu dzisiejszym odbyć się miał pogrzeb 6 ofiar katastrofy gazowej przy ul. Piekarskiej 14.

Pogrzeb wstrzymano wskutek rozporządzenia prokuratorskiego. Zarządzenie to wydano na żądanie Gazowni miejskiej, która, chcąc uchylić się od zapłacenia rodzinom tragicznie zmarłych odszkodowania, wysunęła wniosek o dokonanie sekcji zwłok. Żądanie swe motywowała Gazownia tem, że **zatruci ostatniego dnia przed katastrofą używali trunków alkoholowych,** co osłabiło ich organizm i przyspieszyło zatrucie gazem.

Dziś około godz. 1-ej odbyła się sekcja zwłok, która wykazała, że małżonkowie Chmielewscy ponieśli śmierć wskutek zatrucia gazem. **Alkoholu w organiźmie nie wykryto.** Sekcja pozostałych 4 ofiar zakończona będzie wieczorem. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek

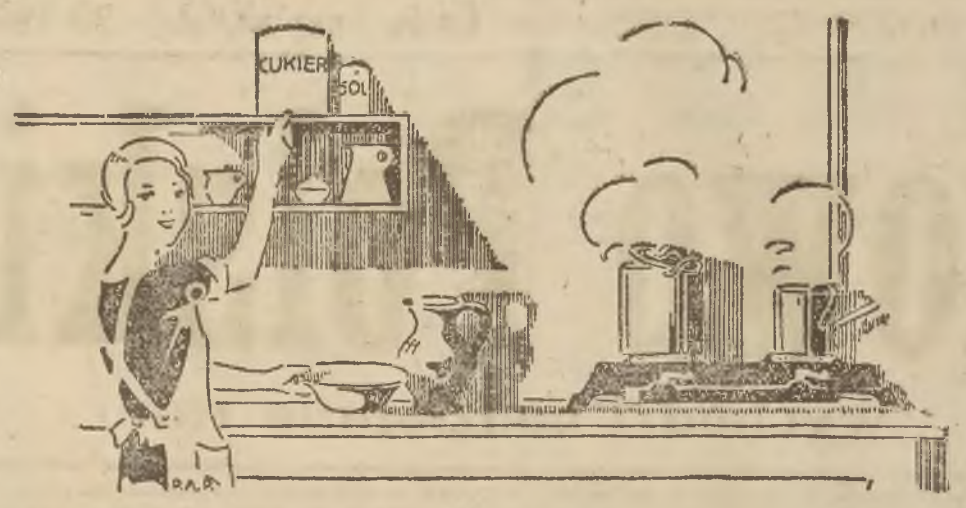

Właściwy smak potraw—to zasługa cukru...

Szczypta cukru, dodana podczas gotowania do wszystkich prawie potraw, jarzyn: zielonego groszku, fasolki, marchwi, szpinaku, kalafjorów, kartofli, brukselki, kapusty i pomidorów, do potraw mięsnych, ryb, klusek, kaszek, zup z płatków owsianych, jak również i innych zup, nadaje każdej z tych potraw właściwy jej smak, podnosząc nadto jej wartość odżywczą.

Najlepsza przyprawa, to

szczypta soli-szczypta cukru

5637

30 dzień procesu Centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 listopada. (G) Na wstępie dzisiejszego procesu przewódców Centrolewu składał zeznania

Świadek Eugenjusz Przetacznik,

sekretarz Okręgowego Związku Robotników przemysłu chemicznego. Na zapytanie obrony oświadcza, że był pod Cytadelą na manifestacji i zauważył tam jakiegoś nieznanego osobnika z czarną bródką, który krzyknął „precz z Piłsudskim", a wówczas policja przystąpiła do szarży. Świadek twierdzi, że Tulo (świadek oskarżenia w procesie Centrolewu) ułatwił mu uzyskanie posady w Pruszkowie. Następnie przechodzi do określenia stosunków, jakie go łączyły z Sołtanem, funkcjonarjuszem władz bezpieczeństwa. Opowiada, że spotkał się z nim i z Pórzyckim w pewnym składzie lamp. Sołtan miał krytykować akcję Centrolewu z 14 września i pouczać świadka, jak to właściwie należało zrobić. Potem zaczął rzekomo tłumaczyć świadkowi, w jaki sposób można by dokonać zamachu na Marsz. Piłsudskiego, a mianowicie należałoby w Alejach Ujazdowskich w chwili, gdy policjant zatrzyma ruch i auto Piłsudskiego stanie, rzucić bombę z tramwaju. Świadek miał odpowiedzieć na to, że to byłby nonsens, bo samochód Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego nie może być wstrzymany przez policjanta podczas regulacji ruchu. Ta rozmowa — mówi świadek — wzbudziła w nim wiele podejrzeń, wobec czego udał się do Cichockiego i oświadczył mu, że to jest prowokacja, i zaproponował, by wstrzymać inwigilację.

Prok. Rause: Czy świadek należy organizacyjnie do milicji?

Św.: Byłem jej członkiem przez 2 miesiące.

Prok. Czy ta inwigilacja była prowadzona z polecenia władz partyjnych, czy też z własnej inicjatywy?

Św.: Z własnej inicjatywy.

Prok.: Jeżeli to było z własnej inicjatywy, dlaczego udał się pan do Arciszewskiego, by przerwać inwigilację?

Św.: Bo Arciszewski nic nie wiedział.

Prok.: Skoro on nie wiedział, poco miał zaniechać?

Świadek zmieszany, odpowiada, że nie rozumie pytania.

Prok.: Ładnieby to wyglądało, gdyby na własną rękę każdy prowadził inwigilację!

Z dalszych pytań okazuje się, że nakaz inwigilacji wydał Synowiecki.

Następny świadek

St. Garlicki, członek Rady naczelnej PPS,

wybitny działacz TUR-a, oświadcza, że jest bezwyznaniowy. Zeznania jego dotyczą organizacji TUR-a.

Świadek pos. Kaczanowski, dziennikarz, członek PPS,

opowiada długo i obszernie o wrażeniu, jakie na nim wywarły wywiady Marsz. Piłsudskiego. Oświadcza, że zwłaszcza drugi wywiad utkwił mu w pamięci na całe życie, i przytacza dosłownie cytaty z tego wywiadu. Dalej mówi o sesjach sejmu o wizycie oficerów w sejmie, o przekroczeniach budżetowych, wreszcie o awanturach w sejmie. Przechodząc do stosunku kolejarzy do rządu, twierdzi, że za urzędowania ministra Romockiego omal że nie doszło do strajku kolejarzy, a burzę wstrzymało tylko wycofanie się ministra z zajętego stanowiska. Zdaniem świadka, stosunki na kolejach są nienormalne, popełnia się tam nadużycia i za dużo prowadzi się tam polityki.

Przy następnym świadku wywiązuje się

polemika między obroną, przewodniczącym i prokuratorem.

Mianowicie św. Świstun zeznaje już w tym procesie poraz drugi. Prokurator zapytuje, w jaki sposób świadek dostał się tutaj. Świadek był już raz przesłuchany?

Św.: Tak jest, ale otrzymałem wezwanie.

Prok.: To brzmi jakoś niewyraźnie.

Przew.: Sądzę, że świadek za pierwszym razem sprowadzony został bezpośrednio przez obronę, a dziś przyszedł, otrzymawszy wezwanie.

Świadek oświadcza, że tak było istotnie. Zeznania jego nic nowego do sprawy nie wnoszą.

Przed sądem staje

poseł Roman Rybarski profesor skarbowości Uniw. warsz.

Adw. Szurlej: Jakie Pan stanowisko zajmuje w Klubie Narodowym?

(Dalszy ciąg na stronie 3).

Spirytus i wódka — potanieją.

Uchwały Państw. Rady Spirytusowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28 listopada (B.) Dnia 27 i 28 bm. odbywały się doroczne obrady Państwowej Rady Spirytusowej.

Ustalono wskaźniki wojewódzkich cen zakupu surówki na kampanję roku 1931-32 oraz przedyskutowano sprawę wysokości kontyngentu zakupów na kampanję r. 1932-33.

Licząc się z dalszem obniżeniem kontyngentu zakupów, Rada podkreśliła konieczność przyspieszenia nowelizacji ustawy o monopolu spirytusowym i ustawy karnej skarbowej, jak również obniżenia cen sprzedażnych spirytusu i wyrobów monopolowych.

Kiedy wolno pić na dworcu?

Warszawa. 28 listopada (B.) Na mocy rozporządzenia ministra komunikacji, wyszynk alkoholu w restauracjach i bufetach kolejowych jest zakazany po upływie pół godziny od odejścia ostatniego pociągu wieczornego lub nocnego. Ponowny wyszynk dozwolony jest nie wcześniej niż na godzinę przed odejściem względnie nadejściem najbliższego pociągu rannego.

Dnia 26 listopada 1931, o godz. 6 tej rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami moja najdroższa matka, nasza niezapomniana babka i prababka

ś. p.

Józefa Sas-Pasławska

wdowa po prezydencie sądu okręg. w Stanisławowie.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 30 listopada 1931 we Lwowie z kaplicy cmentarza Łyczakowskiego do grobowca rodzinnego, o czem donosi w smutku pogrążona

córka i rodzina.

Bydgoszcz, Lwów, dnia 26 listopada 1931.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się 5642

DO P. T. PALACZY!

Donosimy najuprzejmiej, że nasza od 100 lat istniejąca marka papieru cygaretowego

JOB

jest na całym świecie rozpowszechniona i jako najlepsza uznana.

„JOB" papier cygaretowy spala się w zupełności nie pozostawiając ani śladu popiołu.

„JOB" bibułki cygaretowe odpowiadają wszelkim wymaganiom najwybredniejszych smakoszy.

Pierwsza próba przekona każdego.

SOCIETE „JOB"

Fabryka papieru cygaretowego

4867 **Toulouse Francja.**

AUSTRJACCY SOCJALIŚCI NAR. PRZECIW HABSBURGOM.

Wiedeń, 28 listopada (PAT.) Z Insbrucka donoszą: odbyło się tu onegdaj zgromadzenie zwołane przez narodowych socjalistów, na którem zaprotestowano przeciwko powrotowi Habsburgów.

W zebraniu tem wzięło udział około 2.000 osób.

Ciąg dalszy ze strony 2-giej.

Św.: Jestem prezesem klubu parlamentarnego.

— Jakiemi pracami na terenie sejmu pan profesor specjalnie się interesuje?

— Sprawami budżetowemi, jako członek komisji budżetowej.

— Pan profesor będzie łaskaw skreślić parę uwag o stosunkach budżetowych w Polsce?

— Świadek Rybarski oświadcza: Odkąd jestem w sejmie, mogłem stwierdzić, że w Polsce niema budżetu. Budżet istnieje na papierze. Istotą budżetu jest to, że jedna władza go uchwala, druga zaś wykonywa. Minimum praw ludności stanowi fakt, że władza wykonawcza jest krępowana stanowiskiem władz ustawodawczych co do wykonywania budżetu.

Dalej mówi pos. Rybarski, że poszczególni ministrowie dopuszczali się przekroczeń budżetowych, jakkolwiek kredyty ich nie były wyczerpane. Tak n. p. Rada Ministrów przeznaczyła 1,200.000 zł. dla wojska, a poszło to na wydatki biurowe itd. Najważniejszą rzeczą — mówi świadek — jest tu fundusz dyspozycyjny. Ustawa skarbowa z r. 1927-28 mówi, że t. zw. virement (przeniesienie wydatków z jednej pozycji na drugą) nie może być wykonywane na fundusz dyspozycyjny, gdyż fundusz dyspozycyjny jest funduszem zaufania. Gdyby Rząd miał prawo przekraczania funduszu dyspozycyjnego, nie byłoby budżetu. W dwóch Ministerstwach, w Prezydjum Rady Ministrów i w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dokonano przekroczeń budżetowych. Rozpoczęła się walka. Ja mam wrażenie, że konstytucja była łamana, chociaż okoliczności polityczne tego nie wymagały.

Następnie mówi świadek o nowej ustawie skarbowej, uchwalonej w zeszłym roku, poczem, odpowiadając na pytanie obrony, czy mu wiadomo o innej czynności Rządu przeciw konstytucji, oświadcza świadek: Tych rzeczy było bardzo dużo. Poprzednicy moi, ze znający na tej sali, mówili o tem obszernie.

Obrona: Czy możliwa była walka parlamentarna w tych warunkach?

Świadek: Ta walka doprowadziła przecie do Trybunału Stanu. Nie była ona prowadzona odrazu konsekwentnie. Z początku była łagodna, bo lewica i centrum łudziły się, że będzie można rozmaite sprawy załatwić ugodowo, tymczasem klub rządowy uniemożliwił jakąkolwiek pracę. Większość była pod ciągłym terorem mniejszości. Mówiono, że nic sobie nie robią z tego, że w sejmie jest większość opozycyjna, bo i tak w Polsce kto inny rządzi, a nie sejm.

Obrona: Czy obecna mniejszość opozycyjna tak samo się zachowuje jak się zachowywała ówczesna mniejszość, będąca dziś większością?

Poseł Rybarski zaprzecza temu.

Na tem zakończono badanie świadków i rozprawę odroczono do poniedziałku.

Min. Zaleski zabawi w Londynie 2 dni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28 listopada. (B). Oficjalna wizyta ministra Zaleskiego u rządu W. Brytanji odbędzie się w dn. 10 i 11 grudnia br.

Minister Zaleski wyjeżdża z Warszawy 8 grudnia wprost do Londynu. Po dwudniowym pobycie w Londynie, w sobotę 12 grudnia powróci min. Zaleski do Warszawy.

Lista osób, towarzyszących min. Zaleskiemu w podróży do Londynu, nie została jeszcze ustalona. Minister Zaleski, jak już donosiliśmy, nie powróci jeszcze do Warszawy z Paryża, gdyż w drodze zatrzymał się w okolicach Poznania na dwudniowy odpoczynek.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

STAN POGODY W DNIU DZISIEJSZYM.

Warszawa. 28 listopada. (Tel. wł.). **Komunikat PIM.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 29 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Małopolska wschodnia: Zachmurzenie przeważnie duże. Miejscami opady śnieżne. Mroźno. Umiarkowane, miejscami porywiste wiatry wschodnie.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 28 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 739.22, temperatura —7.0, o godzinie 1 w południe ciśnienie barom. 739.53, temper. —5.2, o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 741.05, temp. —7.8.

=□=

CZY SKŁONNY JESTEŚ DO PRZEZIĘBIEŃ?

Szybkie i pewne uzdrowienie,

„To tylko przeziębienie“ często usłyszeć można. Częściej jednak, niż jak się zwykle przypuszcza, powstają z przeziębień tak ciężkie schorzenia, jak złośliwe bóle reumatyczne, rwanie w stawach, gorączka katarowa, grypa, chroniczne bóle głowy i neuralgja, które już później stale dręczą człowieka. Należy więc koniecznie w porę temu zapobiec. Zupełnie nieszkodliwym środkiem, który w tych wypadkach służy skuteczną i niezawodną pomocą są tabletki Togal. Po zażyciu Togalu w stadjum początkowem znikają natychmiast chorobliwe objawy. Togal w zarodku zwalcza te niedomagania i dlatego również w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy tego środka nadspodziewanie pomyślne rezultaty. O swych doświadczeniach poczynionych z Togalem pisze nam p. B. Ancelewicz, Wilno, Piaski 35 m. 1.: po zażyciu kilku opakowań Togalu pozbyłem się zupełnie dręczących mię od lat reumatycznych bólów nerwowych, z których dotąd w żaden sposób wyleczyć się nie mogłem. W przypadku ciężkiego przeziębienia (influenzy) zastosowałem Togal ze znakomitym wynikiem. Również bóle głowy usuwa Togal szybko i pewnie, a dlatego też dbam zawsze o to, by Togalu nigdy nie zabrakło w mojej apteczce domowej. Wszyscy cierpiący zgodnie utrzymują, że tabletki Togal działają szybko i pewnie przy reumatyźmie, podagrze, bólach w krzyżu, bólach nerwowych i głowy oraz wszelkiego rodzaju przeziębieniach. Jeśli ponadto przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów Togal ordynuje, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. Togal winien znajdować się w każdym domu, — każdy powinien mieć Togal stale przy sobie. Do nabycia we wszystkich aptekach. 5511

Próbują zatuszować sprawę puczu Hitlera.

Proklamacja zamachu stanu... elaboratem prywatnym.

Berlin. 28 listopada (PAT.) Wywiad nadprokuratora Rzeszy dr. Wernera w sprawie spisku hitlerowskiego w Hesji wywołać może komplikacje natury politycznej. Koła republikańskie wskazują z naciskiem, że

taktyka nadprokuratora Rzeszy zmierza wyraźnie do zatuszowania sprawy.

Pruski minister spraw wewnętrznych Severing miał interweniować u ministra spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Groenera, domagając się wystąpienia przeciwko enuncjacjom dr. Wernera.

Na skutek tej interwencji dr. Werner wystosować miał do ministra Groenera list, w którym usprawiedliwia swoje postępowanie tem, iż

dokumenty hitlerowskie, skonfiskowane w Darmstadzie, nie dowodzą istnienia spisku przeciwko rządowi i ustrojowi republikańskiemu.

Niezależnie od dochodzeń w sprawie skonfiskowanych dokumentów nadprokurator Rzeszy zdecydował się przeprowadzić

śledztwo celem wyjaśnienia roli posła hitlerowskiego dr. Schaefera

który wydał władzom kompromitujące dokumenty hitlerowskie. Śledztwo przeciwko dr. Schaeferowi, dr. Werner powierzył prokuratorowi trybunału Rzeszy Joernsowi.

Decyzja ta wywołała w kołach republikańskich olbrzymie wrażenie. Jörns — przypomina prasa demokratyczna — prowadził w roku 1919 jako sędzia, dochodzenia przeciwko mordercom Karola Liebknechta i Róży Luxemburg, mimo dwukrotnego stwierdzenia przez sądy niemieckie winy Joernsa, polegającej na ułatwieniu mordercom obojga przywódców komunistycznych zatarcia śladów zbrodni dziś jeszcze jest on na stanowisku prokuratora Rzeszy.

Koła hitlerowskie, które w pierwszej chwili gwałtownie usiłowały przedstawić skonfiskowaną proklamację narodowo-socjalistyczną jako falsyfikat, zmieniły nagle swą taktykę, i **twierdzą, że dokument ten nie dowodzi istnienia spisku.**

Również autor proklamacji, asesor sądowy Best, który po ogłoszeniu dokumentu znikł, wypłynął obecnie w Monachium i za pośrednictwem biura prasowego partji hitlerowskiej opublikował oświadczenie, w którem **przyznaje się do autorstwa inkryminowanego dokumentu,** twierdząc zarazem, iż był on elaboratem prywatnym i wywołany został pogłoskami o przygotowaniach komunistycznych do puczu. Narodowi socjaliści — oświadczył Best — musieli być przygotowani, aby uprzedzić rewolucję komunistyczną.

MARMELADKI WEDLA

GATUNEK BEZKONKURENCYJNY. 5119n

Bójką na pięści zakończyła się akademja pacyfistyczna.

FIASKO MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU ROZBROJENIA.

Paryż. 28 listopada. (PAT.) Wczoraj wieczorem zakończyły się obrady międzynarodowego kongresu w sprawie rozbrojenia.

Atmosfera silnie podniecona już po południu w czasie przemówienia Painlevego, który domagał się zapewnienia przed rozbrojeniem bezpieczeństwa Francji, doszło do najwyższego napięcia wywołując burzliwe zajścia na akademji zorganizowanej w Trocadero. Już na popołudniowem posiedzeniu kongresu można było z pewnych wystąpień wnioskować o nastrojach w związku z zapowiedzianą akademją.

Znany pisarz George Gandy, były uczestnik wielkiej wojny, odznaczony licznemi orderami za waleczność, w mocnych słowach

przypomniał najazd niemiecki i miljony zabitych,

poczem wyraził zdziwienie, że **kongres odbywa się w Paryżu a nie w Berlinie.** Francuzów nie trzeba namawiać do pokoju, mówił Gandy, wszyscy bowiem są niezwykle pokojowo nastrojeni. **Usiłowania w tym kierunku należy zwrócić w stronę Niemców,** których niebezpieczne prądy unoszą ku zakusom odwetowym. Wówczas, gdy tu wygłasza się przemówienia pacyfistyczne, tysiączne zastępy młodzieży szkolnej śpiewają pieśni bojowe, a

setki tysięcy b. żołnierzy niemieckich w mundurach organizują zjazdy dające dużo do myślenia.

Oświadczenie to wywołało **silne protesty delegatów niemieckich.** Wśród ogólnego podniecenia posiedzenie zamknięto.

Wieczorem w przepełnionej sali Trocadero

doszło w czasie akademji do poważnych starć.

Od chwili rozpoczęcia Akademji, której przewodniczył Herriot, widoczne było, iż trudno będzie zajść uniknąć. Mówcom przerywano nieustannie różnemi okrzykami.

Członkowie organizacji pacyfistycznej staczali co chwila walki na pięści z przedstawicielami narodowych zrzeszeń b. kombatantów, wyprowadzając ich z sali przy pomocy policji.

Wreszcie, gdy miał zabrać głos pułkownik de La Rocque, przewodniczący zrzeszenia b. kombatantów pod nazwą Croix de Feu, na trybunę wtargnęli dwaj członkowie zrzeszenia b. kombatantów pacyfistów, którzy oświadczyli, że niedopuszczą pułkownika do głosu.

Po tem oświadczeniu **wkroczyła na estradę grupa członków wzmiankowanego zrzeszenia. Wówczas członkowie zrzeszenia do którego należy mówca, rzucili się ku estradzie i sprowadzili z niej swych przeciwników.**

Powstała przy tem niebywała wrzawa na całej sali, wobec czego wkroczyła policja i akademja została zamknięta

=□=

Zw. Strzelecki w Borysławiu i Drohobyczu — w nowej siedzibie.

(Telefonem.)

Borysław, 28 listopada. Dziś w sobotę oddziały Związku Strzeleckiego w Borysławiu i Drohobyczu przeniosły się do nowych lokali. Związek Strzelecki w Borysławiu uzyskał swą siedzibę w pięknie zbudowanym domu na Wolance, zaś Związek Strzelecki w Drohobyczu przeprowadził się do dawnego lokalu Magistratu drohobyckiego. W szeregach Strzelca panuje wielkie zadowolenie i ożywienie.

Prawdopodobnie w związku z przeniesieniem Zw. Strzeleckiego w Borysławiu do nowej siedziby, pojawiła się w „Robotniku“ z dnia 27 bm. notatka, jakoby cały Strzelec borysławski przeszedł do PPS., a lokal został opuszczony. Możemy zapewnić panów cekawistów, że istotnie dawny lokal Strzelca został opuszczony, ale zato rojno i gwarno jest w nowym, dużo wspanialszym budynku. Młodzież TUR-a, zasilająca częściowo szeregi strzeleckie niewątpliwie znacznie intensywniej przychodzić będzie do Strzelca.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Konferencja pacyfistyczna w Paryżu.

Paryż. 28 listopada. (PAT). Na inauguracyjnem posiedzeniu kongresu rozbrojeniowego w Paryżu poseł Stanisław Stroński przedstawił punkt widzenia delegacji polskiej, żądającej aby do punktu rezolucji „rozbrojenie jest koniecznością życiową dla organizacji pokoju" dodać po wyrazie „rozbrojenie" słowa „w łączności ścisłej z bezpieczeństwem".

Po przemówieniu przewodniczącego, domagającego się wszczęcia akcji natychmiastowej, delegat Holandji Limburg żądał redukcji zbrojeń. Księżna Cantacuzene oświadczyła, że jeżeli wojny nie można uniknąć, to należy obawiać się wybuchu rewolucji. Delegat włoski Doriello protestuje przeciwko barjerom celnym. Delegat niemiecki poseł do Reichstagu Schreiber domagał się rozbrojenia niezwłocznego. Painleve odrzucił zasadę rozbrojenia nie uwarunkowanego jako niebezpieczna.

SZARŻA POLICJI NA BEZROBOTNYCH W LONDYNIE.

Londyn. 28 listopada. (PAT). Wczoraj wydarzyły się w różnych punktach miasta trzy starcia policji z bezrobotnymi. Około 20 osób, w tem kilku policjantów, odniosło rany. Policja konna rozproszyła tłum.

NARESZCIE?

Paryż. 28 listopda. (PAT). Komitet redakcyjny Rady Ligi Narodów ustalił ostatecznie tekst projektu uregulowania sporu chińsko-japońskiego. Projekt ma być przedstawiony na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Nar.

Szubienica stanie w Przemyślu.

Przemyśl. 28 listopada. (PAT). Sąd przysięgłych w Przemyślu skazał Stefana Gawrońskiego, bandytę z Bybla, pow. Przemyśl, który dnia 17 września br. zastrzelił parobka Józefa Nodżaka na karę śmierci przez powieszenie.

SIEDMIU SZPIEGÓW POWIESZONO W BARANOWICZACH.

Warszawa. 28 list. (PAT) Donoszą z Baranowicz. **Wczoraj wykonano wyrok śmierci na 7 osobach,** skazanych wczoraj przez sąd doraźny w Baranowiczach na karę śmierci za uprawianie szpiegostwa.

ŚMIERĆ W ŁAŹNI.

Lwów, 28 listopada.

Wczoraj do łaźni przy ul. Bożniczej 2 przyszedł 18-letni Juda Amper (Strzelecka 5). Podczas kąpieli udał się do parni, gdzie wstąpił na najwyższy stopień. Tu zemdlał i dopiero musiano go stamtąd znieść i położyć na kanapie w poczekalni. Na kanapie tej nie odzyskawszy przytomności Amper zmarł.

Wezwany lekarz miejski dr. Królikiewicz stwierdził śmierć wskutek udaru sercowego i polecił zwłoki oddać rodzicom zmarłego.

SAMOBÓJSTWO NA ZNIESIENIU.

Wczoraj po południu na Zniesieniu w t. zw. Kościarni usiłowała się zabić 19-letnia Marja Parter przez wypicie kwasu solnego. Odwieziono ją do szpitala.

STRAJK W MŁYNACH STRYJSKICH

Stryj. 28 listopada. (PAT). Wczoraj wybuchł tu strajk robotników młynarskich we wszystkich młynach na tle zatargu o płace. Mimo interwencji inspektora pracy ze Stanisławowa i przedstawiciela starostwa nie udało się doprowadzić do porozumienia między zainteresowanemi stronami. Strajkuje około 200 robotników.

„Ludność polska nigdy nie uzna wyników spisu ludności w Czechosłowacji".

Praga. 28 listopada. (PAT). Wczoraj przemawiał w parlamencie poseł mniejszości polskiej ze Śląska, Hobot. Zaznaczył on, że hasło zbliżenia czechosłowacko-polskiego oraz hasło solidarności słowiańskiej nie jest dla ludności polskiej pustym frazesem.

Pos. Hobot wniósł stanowczy i uroczysty protest przeciwko sposobowi przeprowadzenia w roku ub. w Czechosłowacji spisu ludności i oświadczył, że wyników tego spisu, który był świadomem fałszowaniem na niekorzyść, ludność polska nie uzna za obowiązujące. Ludność polska będzie się kategorycznie w dalszym ciągu domagała korekty spisu ludności. Mówca stwierdził, że w przedsiębiorstwach przemysłowych i górniczych stosuje się specjalne rygory dla robotników narodowości polskiej, usuwając ich z pracy za obronę swej przynależności narodowej. Mówca kategorycznie zaprotestował przeciwko temu.

Zadnych ograniczeń walutowych nie będzie w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 28 listopada. (B). Wobec pogłosek, pochodzących z Berlina, o mającem rzekomo nastąpić wprowadzeniu w Polsce przepisów dewizowych, agencja „Iskra" dowiaduje się z Ministerstwa Skarbu, że wiadomość ta jest pozbawiona wszelkich podstaw. Rząd Polski nie ma zamiaru wprowadzenia jakichkolwiek restrykcyj walutowych.

Wznowienie wykładów w Wilnie.

Wilno. 28 listopada. (PAT). Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego wydał odezwę do młodzieży, w której zawiadamia, że Senat akademicki w dn. 27 b. m. uchwalił wznowić wykłady i ćwiczenia od 30 listopada b. r. Odezwa wzywa młodzież, aby w spokoju i karności powróciła do nauki.

ANTYŻYDOWSKIE WYSTĄPIENIA W BRATISLAWIE.

Praga. 28 listopada. (PAT). Na uniwersytecie w Bratislawie studenci czescy obsadzili wejścia do prosektorjum i sprawdzali legitymacje wchodzących, nie dopuszczając studentów mendycyny, żydów polskich.

FRANCJA WSTRZYMUJE IMIGRACJĘ ROBOTNIKÓW.

Paryż. 28 listopada. (PAT). Komisja pracy Izby deputowanych przyjęła rezolucję o wstrzymaniu imigracji robotników zagranicznych do czasu wydania przez rząd dekretu, normującego akcję zwalczania bezrobocia.

Zamiast zdecydowanych kroków — dyskusja.

Dziwne stanowisko władz niemieckich wobec spisku hitlerowców.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 28 listopada. (G). Donoszą z Berlina: Rozbicie Niemiec i kompletne zamieszanie w stosunkach politycznych, odzwierciedlają wyjaśnienia, wynikłe w następstwie opublikowania dokumentów z Boxheimerhof.

Zamiast spokojnej oceny stopnia winy spiskowców i zdecydowanych kroków władz, **odbywa się między naczelną prokuraturą Rzeszy w Lipsku a rządami Prus i Hesji oraz kierownictwem partji narodowych socjalistów dyskusja partyjno-polityczna.**

Naczelny prokurator Werner udzielił wywiadu agencji Tel. Union, będącej własnością sprzymierzonego z hitlerowcami Hugenberga. W wywiadzie tym **usiłuje on zmniejszyć wagę dostarczonych mu dokumentów i wyrażną winę spiskowców hitlerowców.**

Na oświadczenie to odpowiedział **heski minister spraw wewnętrznych Leichner** kontroświadczeniem, przeznaczonem dla prasy. Oświadcza on, że wywiad, udzielony przez Wernera, uważał początkowo za mistyfikację Tel. Union. Ponieważ jednak okazuje się, że wywiad jest oryginalny, **podejmuje Leichner polemikę z naczelnym prokuratorem Rzeszy.**

Berlin. 28 listopada. (PAT). Sejm pruski wybrał wczoraj swym prezydentem przedstawiciela partji socjal - demokratycznej Ernesta Wittmaacka.

(Dalszy rozwój wypadków podajemy na innem miejscu.)

PRZED PIEŚNIĄ HITLEROWSKĄ STCHÓRZYŁ EGZEKUTOR.

Berlin. 28 listopada. (PAT). We wsi Leuenburg nad Łabą **300 chłopów z czarnym sztandarem śpiewając bojową pieśń hitlerowską urządziło publiczną demonstrację przeciwko komornikowi który przybył tam celem dokonania egzekucji za zaległe podatki.**

Wobec groźnej postawy demonstrantów, komornik musiał ustąpić.

ZGON LYI DE PUTTI.

Nowy Jork. 27 listopada (PAT.) — Zmarła tu po dłuższej chorobie znana węgierska gwiazda filmowa Lya de Putti.

Okrągły Stół numer 2.

Londyn, 28 listopada. (PAT). Książe Walji dokonał otwarcia konferencji Okrągłego Stołu do spraw Birmanji, która to konerencja jest ściśle związana z konferencją hinduską, obecnie bowiem administracyjnie Birmanja stanowi część składową Indyj. Na konferencji będzie omówiona w zasadniczych linjach konstytucja oddzielonej od Indyj Birmanji.

Zasadniczem dążeniem jest stopniowe dojście do utworzenia jednego odpowiedzialnego rządu w Birmanji jako integralnej części imperjum Brytyjskiego.

=⊙=

Czego Grandi nie może zrozumieć

Oświadczenie w sprawie rozbrojenia.

Nowy Jork. 28 listopada. (PAT). Agencja Reutera donosi, że min. Grandi, przemawiając na zebraniu stowarzyszenia polityki zagranicznej, przedstawił stanowisko Włoch w kwestji rozbrojenia.

Grandi zalecał stosowanie zasady równości należycie strzeżonej, dodając zdanie: **Nie mógłbym zrozumieć tego stanowiska, że absolutne bezpieczeństwo ma być warunkiem sine qua non jakichkolwiek środków rozbrojeniowych.**

=□=

Wśród gruzów na ul. Kętrzyńskiego

Lwów, 28 listopada.

Katastrofa budowlana w domach Związku kolejowców przy ul. Kętrzyńskiego wstrząsnęła całem miastem i zwróciła na się baczną uwagę władz. Przy gruzach zawalonej sali całą noc czuwała straż policyjna pod kierownictwem kierownika VI komisarjatu PP. kom. Jasińskiego i przod. Geyera. — Tymczasem w szpitalu zmarł nacięzej kontuzjonowany robotnik Pępek, inne ofiary katastrofy znajdują się wciąż w groźnym stanie.

Wczoraj rano został aresztowany przez organa śledcze PP. z kom. Zadzielskim na czele techniczny kierownik budowy inż. Akiwa Kahane. (Przed rokiem brał on udział w procesie komunistów). Jednocześnie wdrożono postępowanie śledcze przeciw właścicielowi firmy, która prowadziła budowę domów Zaw. Związku Kolejowców — Henrykowi Zarembie. Dalsze dochodzenia okażą, ile winy spadnie na przedsiębiorców za ich przypuszczalną niestaranność.

Wczoraj rano na miejsce wypadku przybyła specjalna komisja śledcza dla dokonania wizji lokalnej. W skład komisji weszli prokurator dr. Horodyski, sędzia śledczy dr. Kulczycki, kom. Jasiński, przedstawiciel Zaw. Związku Kolejowców inż. Kossakowski, przedstawiciel Magistratu inż. Śmiałowski, inspektor pracy Wasylyszyn, profesor Politechniki Kuryło, prof. Weiss, licznie wreszcie grono fachowców. Obejrzano dokładnie miejsce tragicznej katastrofy, przedewszystkiem rusztowania, na które powszechna fama składa winę wypadku. Na pierwszy rzut oka zdaje się być w całkowitym porządku.

Dzisiaj rano zbierze się komisja powtórnie. Rumowisko zostanie rozkopane i wówczas może dopiero zdoła się ustalić przyczynę wypadku.

Wojewoda Rożniecki ze swej strony powołał specjalną komisję złożoną z inżynierów Dyrekcji Robót Publicznych celem ostatecznego wyjaśnienia przyczyn katastrofy.

W obronie konstytucji marcowej...

W „Myśli Narodowej“ (Nr. 56 z 29 b. m.) ogłosił p. St. Kasznica rozważania p. t.: „Nieprawda w założeniu“, których sensem przewodnim jest twierdzenie, że „w Polsce nie rządzi Naród polski, że we własnem Państwie nie jest panem swoich losów“. Twierdzenie to zaś zbudowane jest na rozumowaniu, próbującem wykazać sprzeczność, jaka zachodzi między obowiązującą jeszcze ustawą konstytucyjną, która w artykułach 2-gim i 54-ym mówi o „Narodzie polskim“, jako o podmiocie, piastunie i źródle władzy w Państwie a rzeczywistością, która, wedle cytowanej przez p. Kasznice statystyki ludnościowej, wykazuje, że w Polsce „ludność Państwa składa się mniej wiecej z 2/3 Polaków i z 1/3 osób innej narodowości“. Konstytucja zatem — powiada autor — w swem zasadniczem postanowieniu mówi nieprawdę, gdyż faktem jest, że nie sam naród polski wyłącznie jest włodarzem i gospodarzem w Państwie, że współgospodarzą z nim „obce, inne narody“, jako że w sejmie i senacie, powołanych przez tę samą konstytucję do roli „Organu Naroku w zakresie ustawodawstwa“ (zdanie 2-e, art. 2-gi) znajduje się „aljaż różnych pierwiastków narodowościowych, w którym Polacy, jako narodowość, stanowia tylko większość, i to nie tak wielką większość“.

Będąc zdecydowanym zwolennikiem nie rewizji obowiązującej konstytucji, ale zasadniczej zmiany ustroju parlamentarnie demokratycznego, całkowicie nieodpowiadającego idei silnej i wielkiej Polski, naprawdę niepodległej — zmuszony jednak jestem w materji poruszonej przez p. Kasznicę, stanąć w obronie zaatakowanych założeń ustawy z marca 1921 r. I to nie dlatego, jakobym uważał, że założenia te w stylizacji należy pozostawić nietknięte przy przebudowie ustroju, ale dlatego, ponieważ nie widzę w nich sprzeczności ani z rzeczywistością, wywiedzioną przez p. Kasznicę ze statystyki, ani z duchem i treścią innych artykułów konstytucji marcowej, z których ma wynikać, że „ciało polityczne, mające w Państwie władzę zwierzchnią“ (za takie zaś p. Kasznica zgodnie z duchem naszej demoliberalnej konstytucji uważa sejm i senat) złożone jest z „aljażu różnych pierwiastków narodowościowych“.

Nie widzę tej sprzeczności, względnie „nieprawdy w założeniu“, ponieważ przypuszczam, że autorowie konstytucji, wykazującej zresztą istotnie, uderzające braki i niedomagania w konstrukcji logicznej, wyjątkowo jednak w materji poruszonej i zaatakowanej przez p. Kasznicę, błędu nie popełnili, że świadomie i z głębszą myślą przyznali Narodowi polskiemu władzę zwierzchnia w Państwie, z czego rzeczywiście i automatycznie musi się wysnuć wniosek, że ciała ustawodawcze będące organami narodu i sprawujące, jak pisze p. Kasznica, władzę zwierzchnią, są „Narodem polskim“.

Na czem polegała względnie mogła polegać ta domniemana świadomość i głębsza myśl ustawodawców?

Mogła ona polegać tylko i jedynie na przyjęciu zasady „narodu politycznego“, która mówi, że politycznie każdy mieszkaniec Polski, mający obywatelstwo polskie, należy do Narodu polskiego, bez względu na pochodzenie i wewnętrzne samopoczucie etniczne.

Autor „Nieprawdy w założeniu“ twierdzi jednak, że „pojęcie narodu politycznego jest nam najzupełniej obce“. Zapewne, nasze pojmowanie narodu w dobie przedpaństwowej, w okresie niewoli zaborczej, było zasadniczo inne, aniżeli we Francji, o której p. Kasznica słusznie mówi, że tam jest „obojętne, czem jest dany osobnik ze względu na swe pochodzenie, albo do jakiej narodowości przyznaje się wewnetrznie“. We Francji każdy obywatel należy do narodu francuskiego w znaczeniu politycznem t. j. państwowem.

Z faktu wszakże, że pojęcie narodu politycznego albo lepiej: państwowego — było nam dotychczas obce, nie wynika zgoła, że i dzisiaj, kiedy Państwo własne posiadamy i w przyszłości, takie pojęcie będzie nam również obce. Fakt ten świadczy natomiast o czemś innem, a mianowicie, że pojęcie narodu wyłącznie etniczne, rasowe, było i jest właśnie pojęciem przed państwowem względnie apaństwowem, determinowanem przez wyjątkowe, nienormalne stosunki polityczne, w jakich zmuszeni byliśmy żyć.

Sam p. Kasznica przyznaje zresztą, że „takie pojmowanie narodu... wyrobiło się i utrwaliło w nas w okresie niewoli, kiedy co chwila... trzeba było nietylko zewnetrznie, ale przedewszystkiem wewnętrznie przeciwstawiać się państwu zaborczemu“. Ten stan rzeczy usprawiedliwiał istotnie takie pojmowanie narodu, ale nie oznaczał bynajmniej objektywnej słuszności tej zasady także w przypadku zaistnienia prawidłowych i jedynie „prawnych“ — wedle genjalnego określenia Wyspiańskiego — warunków bytowania Narodu we własnem Państwie. Wyłącznie etniczne, rasowe pojęcie narodu nie świadczy też zgoła — jakby wynikało z wywodów p. K. — o jakiejś naszej wyższości czy „lepszości“ cywilizacyjnej w świecie; przeciwnie, dowodzi ono raczej naszej młodszości względnie wczesności cywilizacyjnej, spowodowanej szczególnemi warunkami nienormalnego życia.

Gdyby autorowie ustawy marcowej, chcieli byli zaaplikować konstytucji przedpaństwowe pojęcie narodu, którego obrońcą jest p. Kasznica i Stronnictwo narodowe, to musieliby w inwokacjach, zawartych w 2-gim i 54-ym artykule określić ściśle adresata tych inwokacyj i powiedzieć: „W imię Boga Wszechmogącego! My etniczny, rasowy, tradycyjnie rozumiany Naród Polski...“ i t. d. Lub coś podobnego. A w przysiedze, składanej Zgromadzeniu Narodowemu, prezydent Rzplitej powinienby powiedzieć: „...ślubuję Tobie, Narodzie Polski etnicznie, rasowo pojęty...“ Lub coś podobnego. Zaś w precyzowaniu charakteru ciał ustawodawczych, jako „Organów Narodu“, musiałaby również być bardzo dokładnie określona etniczna i rasowa prowenjencja polska członków tych ciał, jako imperatyw konstytucyjny.

Pomijając cała zabawność i śmieszność takiego konstytucyjnego definjowania Narodu polskiego, stwierdzić należy, że definjowanie takie byłoby i niemożliwe i szkodliwe i fałszywe.

Niemożliwe dlatego, bo konstytucja nie może określać narodu inaczej, jak tylko na podstawie czysto formalnie prawnej: konstytucja nie może zawierać traktatu o pojęciu czy też subjektywnie uczuciowej analizy ideji narodu.

Szkodliwe dlatego, bo tak zredagowana konstytucja byłaby zaprzeczeniem Polski wielkiej i silnej. Konstytucja taka ograniczałaby samobójczo i rezygnacyjnie Państwo do rozmiarów i zasięgu czysto etnograficznego, zamieszkałego tylko przez etnicznie stuprocentowych Polaków.

Fałszywe dlatego, bo Polska, wedle statystyki, cytowanej przez p. Kasznicę, składa się z 1/3 osób innej narodowości, a więc konstytucja tak zredagowana przeczyłaby najoczywiściej faktycznemu, objektywnemu stanowi rzeczy.

Autorowie konstytucji kierowali się — jak się rzekło — przy formułowaniu założeń wedle wszelkiego prawdopodobieństwa myślą głębszą i świadomością „narodu politycznego“ t. j. państwowego. Nie znaczy to, rzecz prosta, aby uznawali, że taki naród w dopieroco odrodzonej Polsce jest już faktem w doświadczeniu danym. Uważali natomiast, że powstanie tego faktu leży jako imperatyw na szlaku rozwojowym wskrzeszonego Państwa, że bez zaistnienia tego faktu na drodze dziejowego procesu unifikacyjnego, na drodze stopienia w jednolitą masę wszelkich różnolitych pierwiastków plemiennych — trwanie i utrzymanie odzyskanego Państwa w granicach traktatami ustalonych, jest nie do pomyślenia. Co więcej! Tylko i tylko na tej drodze, można budować państwo narodowe, które podobno jest celem głównym przyjaciół politycznych p. Kasznicy. W praktyce zaś — gdyby anachronistyczna teorja p. Kasznicy została urzeczywistniona — mielibyśmy albo państewko etnicznych, „stuprocentowych“ Polaków, czyli maleńka Polskę, albo państwo klasycznie narodowościowe, gdyż doktryna Stronnictwa Narodowego, obowiązując jako zasada organizacyjna państw (nie tylko na użytek Polski), musiałaby w rzeczywistości, jeśli nie całkowicie zrezygnować z etnicznie niepolskich ziem (co byłoby jedynie logicznem i konsekwentnem), to przynajmniej nadać tym ziemiom jak najdalej idącą autonomię terytorjalną czyli stanąć afirmująco na gruncie politycznych separatyzmów poszczególnych grup etnicznych.

P. Kasznica radby, aby w niepodległem Państwie obowiązywało nadal pojmowanie narodu, „wyrobione i utrwalone w okresie niewoli, kiedy co chwila... trzeba było przeciwstawiać się państwu zaborczemu“. Znaczy to, że zdaniem p. Kasznicy, i dzisiaj, w Państwie własnem i to po kilkunastu latach jego trwania, istnieją i obowiązują nadal te same warunki i konieczności, które istniały i obowiązywały wówczas w okresie niewoli zaborczej. Znaczy to, że i dzisiaj, tak jak wówczas, trzeba Naród przeciwstawiać Państwu, coprawda już nie zaborczemu tylko... własnemu.

Tak wyrażony i... apostołowany stosunek Narodu do własnego Państwa, zakomicie ilustruje ideową postawę, typ myślenia i odczuwania przedpaństwowego, właściwy dzisiejszemu Stronnictwu Narodowemu.

Autor „Nieprawdy w założeniu“ kategorycznie i arbitralnie stwierdza, że pojęcie narodu państwowego, „głęboko zakorzenione w świadomości i odczuciu każdego Francuza jest nam najzupełniej obce“. Obcość ta, tak silnie odczuwana przez Stronnictwo Narodowe, tłumaczy się tem, że ono przeciwstawia Naród Państwu, że — jak ta sama „Myśl narodowa“ na innem miejscu w tym samym numerze z namaszczeniem oświadcza — „życia narodu nie wyczerpuje twórczość państwowa“: natomiast „w duszy Francuza pojęcia Narodu i Państwa zlewają się w jedna nierozerwalną całość, pokrywają się całkowicie“.

Można chyba zapewnić autora „Nieprawdy w założeniu“, że ta obcość i negacja jedności Narodu i Państwa, jest naprawdę i wyłącznie tylko własnością i skarbem Stronnictwa Narodowego, skarbem, którego nikt zresztą w Polsce posiadać nie chce i którego nikt w Państwie temu stronnictwu nie zazdrości.

Stefan Mękarski.

Groby żołnierzy polskich w Kijowie.

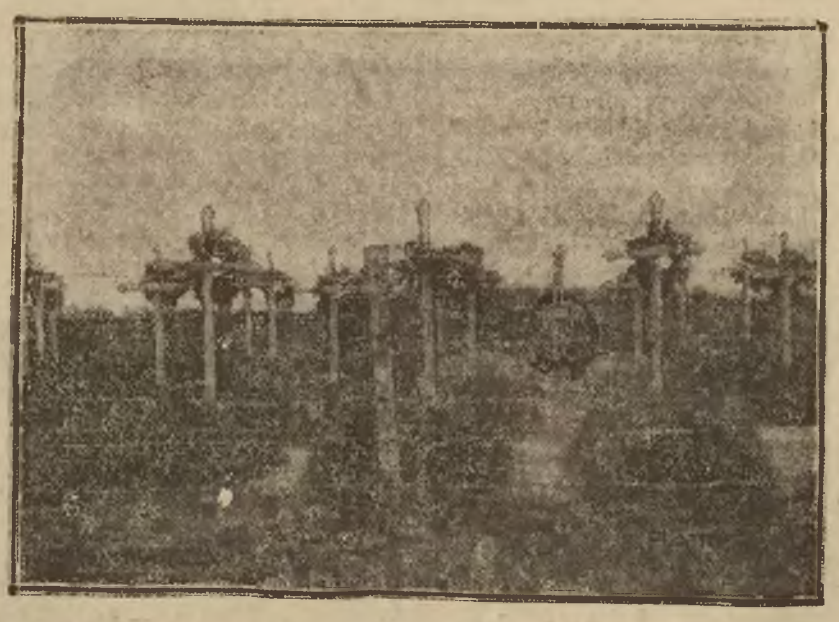

Na grobach żołnierzy polskich na cmentarzu rzymsko-katolickim w Kijowie odbyła się uroczystość żałobna. W uroczystości tej wzięli udział członkowie konsulatu R.P. w Kijowie, którego staraniem rozwieszone zostały wieńce na wszystkich nagrobkach. Zdjęcie nasze przedstawia cmentarz żołnierzy polskich w Kijowie, udekorowany wieńcami.

WŁOCHY NIE POTRZEBUJĄ POŻYCZKI.

Rzym, 28 listopada. (PAT) Prasa zaprzecza, jakoby Grandi zabiegał o pożyczkę w Nowym Jorku, przytaczając oświadczenie Grandiego, stwierdzające, że Włochy nie potrzebują pożyczki.

ZNOWU POGŁOSKI O PUCZU W AUSTRJI.

Wiedeń, 28 listopada. (PAT) „Arbeiter Ztg.“ ogłasza poufny cyrkularz stronnictwa narodowych socjalistów w Austrji, donoszący że Heimwehra przygotowuje zamach stanu w Austrji na początek grudnia. Cyrkularz wzywa narodowych socjalistów, aby nie brali udziału w zamachu.

CYNKOGRAFJA
Fototyp
(DAWNIEJ CYNKOTYP)
POLECA
KLISZE DRUKARSKIE

PIERWSZORZĘDNE WYKONANIE
CENY KONKURENCYJNE
LWÓW
ŁYCZAKOWSKA 34. TELEF. 582
3/19

SZKOŁA ŚPIEWU
artysty scen polskich i zagranicznych
p. LESZKA REYCHANA
przyjmuje wpisy od godz. 3 6 po południu.
ul. Czarnieckiego 3/II. 4937n

Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.

Wiadomości bieżące

29 listopada — **Niedziela**

Saturnina

Jutro: Andrzeja

Wschód słońca 7·18

Zachód 15·29

TEATR WIELKI.

Niedziela 29 bm. o godz. 3.30 „Baba Jaga" (ceny najniższe).

Niedziela 29 bm. o godz. 7.30 „Wywczasy donżuana".

Poniedziałek 30 bm. o godz. 7.30 „Burza w szklance wody".

Wtorek dnia 1 grudnia o godz. 7.30 „Krakowiacy i Górale".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela, 29 b. m., o godz. 3'30 po poł.: „O niewidomym Kaziu, wróżce Szczęsnej i królewnie rajskich bzów" baśń sceniczna M. Kubiszynówny.

Niedziela 29 b. m., o godz. 7'30: „Sztuba" trochę komedji i trochę dramatu w 3 akt. K. Leczyckiego.

Poniedziałek 30 listopada o godz. 7.30 „Sztuba", trochę komedji i trochę dramatu w 3 akt. K. Leczyckiego.

Wtorek 1 grudnia o godz. 7.30 „Sztuba" trochę komedji i trochę dramatu w 3 akt. K. Leczyckiego.

Środa 2 grudnia w teatrze Wielkim o g. 7.30 „Sztuba" trochę komedji i trochę dramatu w 3 akt. K. Leczyckiego.

Czwartek 3 grudnia o godz. 3.30 popoł. wyjątkowo w teatrze Wielkim „O niewidomym Kaziu, wróżce Szczęsnej i królewnie Rajskich bzów", baśń sceniczna w 5 aktach M. Kubiszynówny, muzyka L. Jaworskiego.

Piątek 4 grudnia o godz. 7.30 wyjątkowo w teatrze Wielkim „Sztuba", trochę komedji i trochę dramatu w 3 akt. K. Leczyckiego.

Sobota 5 grudnia o godz. 3.30 pop. „Noc św. Mikołaja w lesie", baśń sceniczna w 4 aktach Mrozowickiej.

Sobota 5 grudnia o godz. 7.30 wyjątkowo w teatrze Wielkim „Sztuba".

Niedziela 6 grudnia o godz. 3.30 pop. „Noc św. Mikołaja w lesie", baśń sceniczna w 4 akt. Mrozowickiej (wyjątkowo w teatrze Wielkim).

Niedziela 6 grudnia o godz. 7.30, wyjątkowo w teatrze Wielkim „Sztuba".

Poniedziałek 7 grudnia w teatrze Rozmaitości o godz. 7.30 „Grand-Hotel", lekka komedja w 3 akt. Pawła Franka.

KINOTEATRY.

APOLLO: Charlie Chaplin „Światło wielkiego miasta" (City Lights).

CASINO: „Romans z porucznikiem" Lawrence Tibbet.

CHIMERA: „A gdy nadejdzie chwila rozstania".

CRAŻYNA: „Hadżi Murat".

KOPERNIK: „Tabu" oraz „Legion Pograniczny".

LEW: „Zdobywca serc".

MARYSIEŃKA: „Tabu" oraz „Legion Pograniczny".

OAZA: „Chata Wuja Toma", oprac. dźwiękowe.

MIRAŻ: „Raj dla kobiet" oraz „Dziecko na gwałt".

PAN: „Giełda miłości".

PAŁACOWE: „Lewy i Ska".

PROMIEŃ: „Frotcon".

RAJ: „Nieśmiertelna miłość".

SŁOŃCE: „W piaskach Sachary".

STYLOWY: „Anna Christe".

UCIECHA: „Królowie puszczy", oraz „Przyjaciel Indian".

=□=

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** (Gmach Muzeum Narodowego). Wejście od ul. Dzieduszyckich l. 10. Otwarta jest w salach Towarzystwa wystawa lwowskiego Związku Artystów Plastyków „Artes" — nadto wystawy Indywidualna Sichora i Turowicza. Wystawa otwarta jest codziennie od 10—15 po południu.

=□=

— „Sztuba" graną będzie dziś i jutro po raz ostatni w teatrze Rozmaitości. Od wtorku przedstawienia odbywać się będą wyłącznie w teatrze Wielkim. W próbach leci komedia Pawła Franka „Grand-Hotel".

— **Zaliczki do teatru Wielkiego nieważne.** Wczesne bilety ulgowe i zniżki wydane fortyfikacji Związkowym i td., tracą moc prawną z dniem 30 bm. i w późniejszym terminie honorowane nie będą.

=□=

— **Z Kasyna i Koła lit.-art.** We wtorek dnia 1 grudnia — początek o godz. 20-tej koncert pp. E. Bendera, M. Kisielewskiej i T. Szymonowicza, artystów opery.

— **Wieczór arji duetów operetkowych i tańca.** Wkrótce odbędzie się w teatrze Nowości wieczór złożony z ostatnich przebojów z dziedziny lekkiej muzyki i tańca w wykonaniu M. Hermanowej, M. Kamińskiej primabalerjny opery warszawskiej i W. Hilsenratha. Współudział chóru operowego pod wytrawną batutą D. Pobihantiado dopełni całości. W repertuarze wyjątki z operetek „Kwiat Hawaju" Abrahama (kompozytora „Wiktorji i jej huzara"). Czescy muzykanci i td.

— **Sensacyjna atrakcja we Lwowie.** Wydział Gospodarczy Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie przygotowuje bardzo efektową atrakcję dla naszego miasta. Mianowicie dnia 2 grudnia o godz. 20, w sali Kasyna i Koła lit.-art. zorganizowany zostanie „Żywy Dziennik Zjednoczonej Prasy Lwowskiej". Dziennik składać się będzie z szeregu artykułów, utrzymanych w lekkiej formie, które wygłoszą autorzy osobiście. Dziennik uzupełniony będzie szeregiem atrakcyj, jak: żywą rewją mód, ilustrowanym dodatkiem ilustrowanym a sensacją jego będzie występ chóru rewelersów akademickich Erjana. PT. kupcy i przemysłowcy wykorzystają niewątpliwie tę rzadką okazję dla zareklamowania swych firm. Niska cena ogłoszeń (za słowo jeden złoty) umożliwi im wzięcie udziału w dziale ogłoszeń „Żywego Dziennika", które należy na ręce Syndykatu Dziennikarzy lwowskich, ul. Długosza 31 (Agencja Wschodnia).

— **Uroczysty poranek muzyczno-wokalny** z okazji 13-tej rocznicy odrodzenia Państwa Polskiego, jak również 101-letniej rocznicy powstania listopadowego, urządza Towarzystwo Pol. Mł. im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie, we własnej sali przy ul. Wronowickich 4, dnia 29 bm. o godz. 12 w poł. Wstęp wolny. W programie: Słowo wstępne wygłosi pos. dr. Zdzisław Stroński. Produkcje muzykalno-wokalne wykonają

Manifest do ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Ustrój Rzeczypospolitej Akademickiej wymaga naprawy!

POLSKA MŁODZIEŻ NIE POSIADA NACZELNEJ REPREZENTACJI.

Dotychczasowe formy organizacyjne tworzone dorywczo i bez planu w zaraniu odzyskanej państwowości przeżyły się lub też zostały spaczone przez tych, którzy z instytucji o charakterze ogólnym uczynili bastjony dla obrony swych partyjnych celów. Polska Młodzież Akademicka w chwili obecnej nie posiada reprezentacji, która mogłaby nosić miano powszechnej i jako taka stanowiła wykładnik całokształtu najbardziej istotnych i twórczych przejawów jej życia, któremi w dziedzinie intelektualnej są studja w obranej specjalności, w dziedzinie materjalnej praca samopomocowa. Wszelkie bowiem inne formy działalności, jak ideowo - polityczna, towarzyska, korporacyjna, sportowa i t. d., mają w życiu Młodzieży Akademickiej raczej znaczenie wtórne i obejmując tylko pewne jej grupy, z natury rzeczy nie mogą stanowić podstawy dla reprezentacji o charakterze powszechnym.

W RZECZYPOSPOLITEJ AKADEMICKIEJ RZĄDZĄ UGRUPOWANIA POLITYCZNE.

Tem też się tłumaczy dlaczego uzurpujący sobie prawa organizacji ogólno - akademickiej, nielegalny Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej wraz ze swoją ekspozyturą, t. zw. Naczelnym Komitetem Akademickim. (N. K. A.) opartym o zasadę wyborów według list ugrupowań ideowo - politycznych — nie może być uważanym za istotne przedstawicielstwo całokształtu życia młodzieży akademickiej. W obecnych warunkach jest on tylko wykładnikiem waskich postulatów politycznych jednej grupy. W rezultacie cierpią na tem najwięcej interesy moralne i materjalne tej najliczniejszej warstwy młodzieży, co przyszła szukać na wyższych uczelniach nauki i szkoły obywatelskiej, a nie rozgrywek partyjnych.

Młodzież ta w chwili obecnej, gdy czynnikiem decydującym w życiu Rzeczypospolitej Akademickiej są ugrupowania polityczne, jest w praktyce pozbawioną głosu.

USTRÓJ RZECZYPOSPOLITEJ AKADEMICKIEJ WYMAGA RADYKALNEJ NAPRAWY.

Takie odsunięcie od wpływu na bieg życia Młodzieży Akademickiej jej najwartościowszych elementów doprowadziło Rzeczypospolitą Akademicką do chaosu organizacyjnego i grozi poderwaniem całego autorytetu moralnego, jaki Polska Młodzież Akademicka zdobyła sobie w społeczeństwie w okresie walk o niepodległość.

Stan ten wymaga radykalnej naprawy!

Nastąpić może ona tylko wówczas, gdy zamiast dotychczasowego kryterjum ideowo - politycznego podstawą powszechnej organizacji życia Polskiej Młodzieży Akademickiej, stanie się jej działalność naukowa i samopomocowa oparta o zasadę całkowitej apolityczności i apartyjności.

Akademicka Młodzież Państwowa zgromadzona na I-szym Ogólno - Polskim Kongresie w dniu dzisiejszym w Warszawie podejmuje inicjatywę rekonstrukcji opartej na tych zasadach życia Polskiej Młodzieży Akademickiej, zmierzającą do utworzenia istotnie Powszechnej i Naczelnej Reprezentacji ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej i wzywa całą Polską Młodzież Akademicką, bez względu na różnice ideologiczne, do czynnej współpracy.

Warszawa, Kraków, Lwów, Wilno, Poznań, Lublin, Gdańsk, Gdynia, Cieszyn dnia 29 listopada 1931.

Komitet Organizacyjny I. Ogólno - polskiego Kongresu Akademickiej Młodzieży Państw.

KRYTYKA PRAKTYCZNA.

Swoi i obcy.

Jan Wiktor: Zwarjowane miasto, powieść, Poznań 1931, str. 372.

Od bardzo sentymentalnych i literacko franciszkańskich utworów w rodzaju „Tęczy nad sercem", „Legendy o grajku bożym", przechodzi Wiktor do powieści, która w założeniu miała być więcej syntetycznem życia człowieka w mieście. Poeta młody, poeta stary, aktor, dziennikarz, tajny detektyw i... aktorka o bujnej przeszłości, — oto czynniki, które urabiają fizjognomję dzisiejszego miasta. Sensacja, — to jego atmosfera najzdrowsza. Kto zwalcza sensację, ten występuje przeciw naturalnemu żywiołowi. Literatura stwarza i narzuca miastu intrygi i zawikłania; opanowują je wizje sceniczne. „Najazd ról na miasto. Miasto zmienione w teatr, gra upiorny dramat". Dziennikarz, czuły sejsmograf stawania się faktów, uwija się z lubością jak salamandra, w ogniu toczącej się intrygi. Pomaga mu w tem detektyw, którego bogiem jest pośpiech, muzyka najmilszą brzęk kajdanków. To miasto, Malstroom, gdzie zatraca się prawda życia, gdzie życie prawdziwe tchnie teatrem, rolą, dekoracją, reżyserem i detektem gotowym scenarjusza.

Tak, zdaniem Wiktora, przedstawia się kryzys kultury urbanistycznej. Formalnie powieść jest eksperymentem (nieudałym) w konstrukcji na wyżynach symbolu, wymagającego niekiedy komentarza. Coś podobnego usiłował wprowadzić współcześnie Ulanowski (Tadeusz! Tadeuszu!) w satyrze: „Doktor Filut". Lepszy Wiktor jako „grajek boży" niż jako autor powieści „społecznej".

Gen. Antoni Sionimski. Moje walki nad Bzdurą, Warszawa „Rój", 1932, str. 320.

Walki nad polską Bzdurą i Gnidą kpiarską przynoszą zasługę Słonimskiemu. Jeżeli czego można mu życzyć, to chyba tego tylko, by te jego uczciwe, pełne wiedzy literacko-taktycznej, boje zakończyły się Cudem nad Wisłą. Tak to tak, rodacy-lwowianie, w okresie szybkiej „bolszywizacji" pozostaje jedynie mistyczna wiara w... cuda.

John Galsworthy: We dworze, powieść, Warszawa, „Rój", str. 264.

Czytelnicy polscy, czy wiecie co to jest „pendycitis"? To „pewna odmiana" indywidualizmu, która kryje się nietylko w dworach angielskich, ale też w naszych dworkach modrzewiowych, rezydencjach arystokratyczno-szlacheckich, tak pięknie opisywanych przez Weyssenhoffa z okresu po „Pod filipskim". To indywidualizm zdrowych i tęgich panów, indywidualizm, który niszczy inne indywidualizmy. Inaczej: upór, nietolerancja, tępota, bezwzględność, gburowatość. Ponad tem wszystkiem system, system, system!

Później mamy Galsworthy taki typ człowieka Forsytem, uosobienie „ducha równowagi". Książka, jak wszystkie inne Galsworthy'ego, pobudza do myślenia i rewizji poglądów. Że przytem niejednego prawdopodobnie głowa zaboli, nie wina to mocnej treści książki...

John Galsworthy: „Mozaika", nowele, Warszawa, „Rój", str. 230, 1932.

Zbiór nowel barda gasnącego świata Forsytów otwiera piękny „Portret" starego przedstawiciela zamierzchłej epoki wiktorjańskiej, epoki bezpieczeństwa, spokoju, stałości i wierności samemu sobie. Finezja ironistyczna stanowi najwyższą zaletę „noweli". Inna, jak „Lipa", wkracza w dziedzinę symbolu, w której znakomity realista angielski czuje się znakomicie. Najczęstsze jednak tematy, — to temat „Gołębich serc", żywe i serdeczne współczucie niedoli i krzywdzie ludzkiej. Wrażeń, jakich doznaje się przy lekturze noweli „Więzień", nie zapomina się. Nie etyka indywidualistyczna, ale wzniosła haska etyki społecznej!

Knut Hamsun: August Powsinoga, powieść, tłum. Cz. Kodźderski, Poznań (B. L. N.) 1932, str. 366.

Jakiego zniszczenia dokonuje w duszy chłopa emigranckie włóczęgostwo za Ocean, jak podcina zdrowe i silne egzystencje, — to wszystko artystycznie udowodnione jest w dwu powieściach Hamsuna: „Włóczęgi" i „August Powsinoga". Świetny pisarz „Błogosławieństwa ziemi", Hamsun przeciwstawia opętanym złudą lepszego życia na drugiej półkuli zatraceńcom zdrowy instynkt chłopa Ezry, chciwie trzymającego się ziemi. Ona bowiem tylko, nie handel, nie przemysł zamorski, ocalić potrafi zarówno ciało jak duszę chłopa. August Jordomseiler, importujący dorywczo i powierzchownie cywilizację amerykańską do cichej dotąd wioski rybackiej, zasadniczo ponosi klęskę. Ludzie mają pocztę, ładne domki, fabrykę, ale nie mają co jeść. Powrót do ziemi, jako spokornieli synowie marnotrawni, — oto, co zaleca Hamsun.

Obok Balzaca, Zoli, Fritza Reutera, Stefanyka, Orkana, Reymonta — największy to pisarz duszy chłopskiej.

Stefan Kawyn.

Lwowskie Koło Mandolinistów „Hejnał" i chór kolejowy „Syrena".

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe, które odbędzie się we wtorek, dnia 1 grudnia o godz. 18, w sali wykładowej Instytutu Geologicznego Uniw. J. K. ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) doc. dr. Józef Wasowicz: Odkrycia geograficzne w okresie powojennym. 2) Komunikat, prof. dr. August Zierhoffer: O wyspie morenowej wśród błot Karwińsko-bielawskich na Pomorzu. 3) Prof. dr. Szymon Wierdak: Komunikaty z ochrony przyrody (z obrazami świetlnemi). Goście mile widziani.

— **Lwowski Teatr Żołnierza** odegra w dniu 1 grudnia w teatrze Wielkim sztukę muz. „Krakowiacy i Górale", którą w dn. 21 i 22 listopada przy wypełnionej sali zyskał sobie pełne uznanie. Bilety w cenie bardzo niskiej do nabycia w kasie teatru Wielkiego w dniu przedstawienia.

— **Wydział Główny Pol. Tow. Politechnicznego we Lwowie** rozpisuje konkurs na stypendjum im. prezesa inż. Stanisława Rybickiego w wysokości zł. 1000 rocznie (w 10 ratach miesięcznych) dla niezamożnych studentów Politechniki Lwowskiej, narodowości polskiej, o nienagannem zachowaniu się, którzy złożyli pierwszy egzamin państwowy z wynikiem dodatnim, oraz wykazują dobre postępy w dalszych studjach zawodowych. Bliższych szczegółów udziela sekretarjat Towarzystwa (ul. Zimorowicza 9 w godz od 17—19 Termin składania podań do dnia 10. grudnia 1931.

— **Lwowskie Tow. Fotogr.** W poniedziałek dnia 30 bm. wieczór rzutniczy z dyskusją w Lwowskiem Tow. Fotograficznem, Lwów, ul. Sokoła 4. W styczniu odbędzie się wystawa fotografiki polskiej w salonach Towarzystwa Sztuk Pięknych we Lwowie. Formularze zgłoszeń wydają lwowskie składy fotograficzne i gospodarz wystawy p. Huber, Lwów, ul. Trzeciego Maja 5, tel. 35-57.

— **Odczyt p. Haliny Siemieńskiej** p. t. „Aktualne problemy kobiece" odbędzie się w poniedziałek 30 bm. o godz. 18-tej w sali Związku Pracy Obyw. Kobiet, przy ulicy Grodzickich 1. Uprasza się członkinie o liczny udział. Goście mile widziani.

— **Staraniem Ligi Katol. przy parafji Św. Andrzeja** odbędzie się w niedzielę dn. 29 bm. w sali Tow. Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17, obchód listopadowy z udziałem artystów opery. Początek o godz. 12-tej w południe. Czysty dochód na bezrobotnych.

— **Bezrobotni pracownicy umysłowi**, zarejestrowani w Radzie Okręgowej Centr. Organ. Związków Zaw. Prac. Umysł. we Lwowie zechcą zgłosić się w biurze nazwanej Rady, Lwów, Kopernika 26/II. w godz. 17—18, celem odebrania asygnat na opał.

=□=

— **W sprawie ofert teatralnych otrzymaliśmy od p. Nowakowskiego następujący list:** „Szanowna Redakcji! Uprzejmie proszę o sprostowanie wiadomości, jakobym łącznie z p. Starską i p. Sosnowskim miał złożyć ofertę na dzierżawę Teatru Lwowskiego. Żadnej oferty nie złożyłem i nie mam zamiaru starać się o dyrekcję. Z wysokiem szacunkiem dr. Zygmunt Nowakowski".

— **U p. wojew. Rożnieckiej** odbyło się dnia 24 bm. przedwstępne posiedzenie komitetu imprezy towarzyskiej, która zelektryzuje zapewne cały Lwów. Koło Lw. ZOKZ. urządza przedstawienie amatorskie, którego data nie jest jeszcze ustalona. Uproszony w tym celu znany nasz artysta malarz p. Mieczysław Reyzner, napisał scenariusz widowiska choreograficznego, które przy odpowiednio dostosowanej muzyce, zapewni widzom w Teatrze Wielkim mile i swojsko spędzony wieczór. Przy tej sposobności będzie rewja naszych najpiękniejszych pań Lwowianek, nie licząc zastępów milusińskich.

O przebiegu posiedzeń następnych komunikaty wkrótce zamieścimy.

— **Nowa placówka kupiecka.** Wczoraj odbyło się otwarcie i poświęcenie wytwórni wędlin wieprzowych p. f. „Anmusy" przy ul. Sobieskiego 2. Po mszy św., odprawionej o godz. 9-tej w Katedrze, ks. kan. Kmita w obecności przedstawicieli sfer kupieckich Lwowa, prasy i zaproszonych gości dokonał poświęcenia lokalu sklepowego, poczem obecni złożyli życzenia powodzenia właścicielowi firmy p. Ludwikowi Musze.

Celem wytwórni „Anmusy" jest produkowanie wędlin wieprzowych i zbyt tychże w kraju jak i zagranicą, oraz praca w kierunku postawienia tych produktów na poziomie, dostosowanym do obecnych wymogów hygieny i udostępnienia nabywania wędlin szerokim masom publiczności przy możliwie przystępnych cenach.

=□=

— **Daremny podkop.** Wczorajszej nocy włamywacze usiłowali się dostać do składu obuwia „Delka" przy ul. Legjonów 13. W tym celu przez pasaż Hausmana dostali się do piwnicy i z niej wywiercili otwór do unatrzonego sklepu. Poszukiwanej kasy nie znaleźli, gdyż pieniądze w wysokiej kwocie schowane były w skrytce w ścianie. Zabrali więc tylko trochę towaru i wycofali się z terenu niefortunnej wyprawy.

— **Pod chorągwiami świętej Apolonji.** Poster. P. P. Józef Koper przyniósł na III. Komisarjat P. P. dwie chorągwie kościelne. Znalazł je w bramie kamienicy przy ul. Kotlarskiej 6, gdzie zostały porzucone przez nieznanych rycerzy.

— **Znak Zorzy.** Michał Iwaneczko (Na Błonie 52) przyniósł policji kawałek chleba z piekarni Zorza przy ul. Króla Leszczyńskiego 39. W chlebie tym były zapieczone nieczystości.

— **Co zlatuje z autobusu?** Ulicą Kazimierzowską w kierunku ul. Janowskiej jechał autobus. Naprzeciw ul. Brajerowskiej z dachu jego spadło kilka słabo przymocowanych pakunków. Zawierają one: 1-szy pakunek: 4 szt. płócien kolorowych i 3 szt. materjałów wełnianych, 2-gi pakunek: 7 szt. różnych materjałów, 3-ci pakunek: 7 szt. różnych materjałów, 4-ty pakunek: 11 szt. płócien i materjałów. Wymienione rzeczy są do odebrania przez właścicieli w Wydziele śledczym P.P. m. Lwowa, ul. Kazimierzowska 30.

=□=

Kongres akademickiej młodzieży państwowej.

Dziś odbędzie się w Warszawie kongres akademickiej młodzieży państwowej. Wiadomość o kongresie wywarła w całym kraju silne wrażenie. Posypały się w ciągu ostatnich dni setki zgłoszeń ze wszystkich miast uniwersyteckich w Polsce. Na podstawie nadesłanych już zgłoszeń należy przypuszczać, że w kongresie weźmie udział około 2000 akademików, reprezentujących wszystkie wyższe uczelnie polskie.

Tak wielkie zainteresowanie kongresem świadczy o tem, że idea stworzenia naczelnego przedstawicielstwa akademickiego na podstawach apolitycznych, która będzie myślą przewodnią kongresu, nurtuje już w szeregach młodzieży oddawna i że trzeba było tylko rzucić hasło, by ujawniła się z żywiołową siłą.

Stolica ujrzy dziś wielką manifestację młodzieży państwowej, niezależnej od najrozmaitszych stronnictw politycznych, pragnącej tak urządzić życie akademickie, aby zapewniało ono realizację dwóch najistotniejszych zadań ogólnej reprezentacji akademickiej: ułatwienia studjów i samopomocy materjalnej.

Program kongresu: Msza św. w kościele akademickim św. Anny, pochód i złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, otwarcie kongresu w sali rady miejskiej z przemówieniami: płk. Walerego Sławka, prof. Wacława Makowskiego i gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, oraz z referatami: ak. Mrożkiewicza pt.: „Synteza typu akademika państwowca" i Rowmunda Piłsudskiego pt. „O nowy ustrój Rzeczypospolitej akademickiej". O godz. 13'30 pochód do Belwederu, po południu zaś obrady komisyj, poczem plenum i zamknięcie kongresu.

Zwłoki młodej dziewczyny na polach Hołoska.

Wczoraj w południe znaleziono na polach w Hołosku Wielkiem zwłoki nieznanej kobiety, liczącej około 20 lat, która popełniła samobójstwo przez otrucie. Przy zwłokach znaleziono 2 flaszeczki z trucizny i jeden notatnik ze słówkami polsko-francuskiemi. Desperatka ubrana była w granatowy beret, bronzowy płaszcz z kołnierzem futrzanym koloru szarego, zielony sweter, granatową sukienkę, żółte meszty i brunatne pończochy. Rysopis wzrost 165 cm., twarz owalna, cera blada, włosy blond, oczy niebieskie.

W sprawie ustalenia tożsamości zmarłej toczy się obecnie śledztwo. Ustali ono, kim jest ta młoda, na uczenicę wyglądająca, denatka i co popchnęło ją do desperackiego kroku.

Śledztwo w sprawie katastrofy budowlanej.

Wczoraj rano komisja sądowo-śledcza poraz wtóry, oraz wojewódzka, składająca się z inżynierów Dyrekcji Robót Publicznych, przystąpiły do badań lokalnych terenu katastrofy.

Jak dotychczas zdołano ustalić, mimo opinji, że powodem nieszczęścia był lichy materjał budulcowy, a także zbyt szybkie tempo prac, niedozwalające ich solidnego wykończenia, — w rzeczywistości rusztowania wykonane były solidniej, niż w planie.

Zaprzecza się natomiast pogłoskom, jakoby katastrofa była dziełem zemsty robotników, zajętych poprzednio na tej budowie, którzy zostali zredukowani. Fama głosiła również, że jest to zamach komunistów, których ulotki znajdowano nieraz poprzednio na tej budowie. I ona również nie odpowiada prawdzie.

Dużo się mówi o komunistycznej przeszłości aresztowanego inż. Akiwy Kahanego, kierownika budowy. Dyplom inżynierski uzyskał zagranicą; w Polsce odmówiono mu uostryfikacji. Mimoto otrzymał pracę w firmie H. Zaremby i Ski. Mówiono, że grały tu rolę względy osobisto-familijne. Ostatnio, jak już wspomnieliśmy, wplątany był Kahane w afery komunistyczne, a nawet zasiadał na ławie oskarżonych, skąd go zresztą werdyktem uwolniono.

Aresztowany inż. Kahane był w ciągu dnia wczorajszego powtórnie przesłuchany.

Po ukończeniu wstępnych dochodzeń śledczych, przytrzymano i osadzono w więzieniu Henryka Zarembę i jego spólnika inż. Lufta. Ponieważ obaj są chorzy, umieszczono ich w celach szpitalnych więzienia Brygidek.

Dodać należy, że inż. Kahane otrzymał od firmy wypowiedzenie i w najbliższych dniach miał opuścić miejsce pracy.

Jak się dowiadujemy, prace komisyj na miejscu wypadku zostały już ukończone. Od poniedziałku rozpocznie się przesłuchanie świadków przez sędziego śledczego.

DOM KILIMÓW i DYWANÓW
A. THIER
plac Św. Ducha poleca dywany ręczne, kilimy, lezniki huculskie, koce, serwety lniane, p siaki itd. po cenach własnych na 24 rat. 5569

Aresztowanie adwokata.

Złoczów. (Tel. wł.) Dnia 26 bm. o godz. 17-tej został aresztowany przez Wydział śledczy na polecenie sędziego śledczego tutejszy adwokat dr. Pyndyk Grzegorz oskarżony o zbrodnię oszustwa z par. 197 i 200 u. k. i oddany do dyspozycji sądu.

Uczucie przepełnienia, nieprawidłową fermentację w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoinę żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, zmniejszając zbytnie przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Żądać w apt. i drog. 5145

Z SALI SĄDOWEJ.

O wyrabianie posad za pieniądze.

Wczoraj w południe zakończyła się rozprawa przeciwko 20 niższym funkcjonarjuszom kolejowym i kilku urzędnikom oskarżonym o oszustwo, popełnione przez naciąganie szeregu osób na pieniądze pod pozorem wyrobienia posad.

Przewodniczący Trybunału s. o. Łyczkowski zawiadomił oskarżonych, że wyrok ogłoszony zostanie jutro w poniedziałek o godz. 12-tej w południe.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 29 listopada do soboty 5 grudnia mają nocny dyżur następujące apteki: H. Błądzińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, O. Hellmana przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapiehy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewicza przy pl. Unji Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50, M. Oberlendera przy ul. Piekarskiej 25, J. Pilewskiego przy ul. Akademickiej 25, J. Pinelesa w Rynku 18, J. Poratyńskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33, J. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71, J. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul.

„Synu mój, rób interesy tylko z ludźmi, którzy się ogłaszają, — oni są bowiem inteligentni i nigdy na tem nie stracisz".

Benjamin Franklin
w liście do syna.

Z srebrnego ekranu.

KOPERNIK - MARYSIEŃKA: TABU.

Produkcja Paramount, reżyser F. Murnau, wykonawcy: mieszkańcy wysp na morzach południowych, w głównych rolach: Reri, Matahi i egzotyczny książę Hitu.

Dziwnie niedawno stosunkowo zwrócono uwagę na piękny folklor wysp na morzach południowych. Dużo słońca i kwiatów, na podziw urodziwi ludzie i melodyjne pieśni, jako tło: bogaty, egzotyczny krajobraz — wystarczyło, aby zewnętrznie przynajmniej zainteresować się tą odległą cząstką świata. Zabłądził tam również wszędobylski film w poszukiwaniu nowego tematu. Powstała nawet osobna klasa tego rodzaju obrazów: „Egzotyczna kobieta", „Diabeł oceanów", ślamazarny „Poganin" i pełne poezji „Białe cienie". Przybyło do niej nowe dzieło: ostatni, pośmiertny majstersztyk Murnau — „Tabu".

„Tabu" jest filmem o doskonałej konstrukcji artystycznej i technicznej. Prawdziwie artystyczne zdjęcia oraz subtelne udźwiękowienie Hugona Riesenfelda dają mu szlachetną oprawę. Specjalny nastrój wprowadza tło, pochwycone w malowniczych scenach rodzajowych, brzmiące melodją chwilami zaś rozedrgane opętańczą psychozą tańca. Sceny zbiorowe przedstawione są znakomicie.

„Tabu" jest filmem wybitnie fabularnym. Scenariusz, układu R. J. Flaherty'ego i Murnau, jest opowiadaniem o małej, słodkiej dziewczynie z wyspy Bora - Bora, która okrutnym zabobonem religijnym poświęcona została jakiemuś wyspiarskiemu bogu; staje się więc nietykalna dla śmiertelników, zostaje „tabu". Gdy wykradziona bóstwu przez kochanka spędza z nim mała Reri szereg szczęśliwych dni, szczęście swe musi drogo okupić. Obrażone bóstwo zabiera swą ulubienicę; nieszczęśliwy Matahi w daremnej pogoni pogrąża się w spienionej fali, która przewala się nad jego nieszczęściem.

Tubylcy z Bora-Bora jako aktorzy filmowi spisali się znakomicie. Czołowa para kochanków: Reri i Matahi przewyższyli grą wielu znanych artystów, tyle w niej było naturalnej i prostej siły.

bwl.

Wiadomości z Kałusza

Z życia miasta. Kałusz oddycha w ostatnich dniach swobodniej. Miasto związane ściśle z konjunkturą Tespu z zadowoleniem przyjęło wiadomość, że Tesp dostał wieksze zamówienia, umożliwiające prawie normalny ruch w Tespie na czas do września 1932 roku. W ten sposób zapewniona jest ciągłość pracy i stałość stosunków na około rok blisko, a możliwem też, że pewna część bezrobotnych znajdzie zatrudnienie.

Poświęcenie dzwonów w Bereźnicy Szlacheckiej. Dnia 13 listopada obchodziła rz.-kat. ludność Bereźnicy Szlacheckiej uroczyście poświęcenie dzwonów. Na uroczystość tą wyjechała z Kałusza i okolicy licznie tutejsza Polonia z pp. starostą Kostołowskim, posłem Sokołem i dyr. inż. Kontkiewiczem. — Podniosłe kazanie wygłosił ks. Lagosz. Ludność Bereźnicy korzystając z obecności p. starosty Kostołowskiego złożyła mu przez Michała Starczewskiego piękne życzenia z okazji jego odznaczenia, kończąc okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, pana Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i kochanego starosty Kostołowskiego.

Zapisujcie się
na członków Koła T. S. L.
im. St. Żeromskiego.

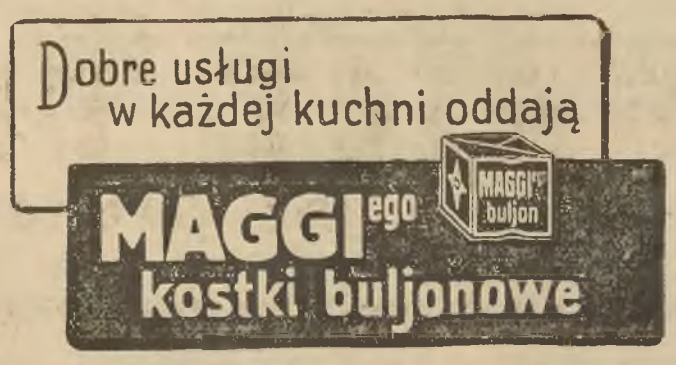

ZE SPORTU.

W obliczu olimpjady.

Na piątkowem posiedzeniu Pol. Kom. Olimp. rozpatrywano sprawę udziału Polski w Igrzyskach Zimowych. — W sprawie wyjazdu hokeistów, proponowanego przez PZHL. postanowiono wstrzymać się z decyzją do 7 grudnia, czekając na wyniki naszych zawodników na meczach z Berlinem. Co do narciarzy, to o ile w spotkaniach międzynarodowych (np. z Czechami) osiągną oni dobre wyniki, wyjazd ich byłby zaakceptowany. W łyżwiarstwie istnieje jedynie projekt wysłania Nehringowej, o ile na zawodach w Davos (pocz. stycznia) okaże ona dobrą formę.

Dzień Olimpijski w całej Polsce odbędzie się 8 maja.

Organizatorzy Igrzysk Zimowych, postanowili wyasygnować kwotę w sumie 3.400 dolarów, na koszta podróży 12-tu najlepszych łyżwiarzy europejskich.

Sejm Zw. Narodowego Polskiego w Ameryce uchwalił sumę 5000 dol. na cel przyjęcia polskiej drużyny Olimpijskiej na ziemi amerykańskiej.

Wszelkie przygotowania w Lake Placid zostały już ukończone. Organizatorzy liczą, że dzienna frekwencja przewyższy cyfrę 20 tys. widzów.

Polski Kom. Olimpijski projektuje urządzenie niezadługo wielkiej akademji sportowej na cele olimpijskie.

KRONIKA SPORTOWA.

DZIŚ

odbędą się we Lwowie następujące imprezy sportowe:

o godz. 9: **Zawody strzeleckie międzyuczelniane** na strzelnicy Kieparowskiej;

o godz. 9: **turniej gier sportowych** w sali Sokoła Macierzy przy ul. Zimorowicza 8;

o godz. 11.30: **Cracovia—Czarni,** zawody o mistrzostwo Ligi na boisku Czarnych;

o godz. 11.30: **poświęcenie i otwarcie strzelnicy** ufundowanej przez Miejski Komitet WF. i PW. na boisku 40 p. p. (Pohulanka).

o godz. 12: **mecz bokserski Wawel (Kraków)-Hasmonea** w sali Colosseum przy ul. Słonecznej;

o godz. 19: **Mecz szermierczy Korpus Kadetów Nr. 1—Klub Szermierczy** w sali hotelu Krakowskiego.

HOKEJ NA LODZIE.

W piątek wyjechała do Berlina drużyna hokejowa Legji, która w niedzielę zmierzy się z Brandeburger EV. — W skład Legji wchodzą, obok zespołu klubowego, także gracze lwowscy. Godlewski z Wilna i Stogowski z Torunia.

Rozegrany w Wiedniu mecz hokeju lodowego Wiedeń—Sztokholm zakończył się zdecydowanem zwycięstwem wiedeńczyków 5:1.

W piątek stokholmski Klub AIK. pokonał w meczu hokeja na lodzie Wied. Tow. Łyżwiarskie w stosunku 1:0 (1:0, 1:0, 0:0).

BOKS.

Dziś Wawel—Hasmonea w boksie. Dzisiejsze spotkanie zespołów pięściarskich krakowskiego Wawelu z Hasmoneą zapowiada się niezwykle ciekawie. Goście krakowscy przybyli już do Lwowa w towarzystwie znanego trenera p. Moskala. Program dzisiejszego meczu rozpoczynającego się punkt. o godz. 12 w Colosseum (dawny teatr Nowości), ul. Słoneczna, obejmuje 7 spotkań.

SZERMIERKA.

Pierwszą wielka imprezą szermierczą bieżącego sezon będzie mecz szermierczy, drużynowy, szablowy Korpusu Kadetów Nr. 1. contra Klub Szermierzy. Mecz ten odbędzie się dziś w niedzielę 29 bm. w sali hotelu Krakowskiego (Plac Bernardyński) a poprzedzi go walka pokazowa na szpady pp. Friedricha T. i fechmistrza Pieczyńskiego. J. Początek o godz. 7 wieczorem.

ŁYŻWIARSTWO

Miedzynarodowy Zw. Łyżwiarski w Sztokholmie zatwierdził jako oficjalne rekordy światowe wyniki Nehringowej na 500 m. — 82 sek, 1000 mtr. —2:16.4 i 1500 mtr. — 3:28.

Powstanie Listopadowe w ówczesnem oświetl. niemieckiem

Ilustracja nasza przedstawia reprodukcję starego sztychu niemieckiego, z lat 1830-31. Napis pod nim brzmi: „Niema nic słodszego na świecie od Ojczyzny — biada tym, co ją utracili!" Szlachetny naród polski stanął jak jeden mąż z bezprzykładną odwagą, by odzyskać niepodległość narodową, pomny swojej chwalebnej historji i tego, że nieraz już był zbawcą Europy. Dał on w ofierze mienie i krew swoją dla świętego celu. Wszystkie niewiasty oddały swoje klejnoty, duchowieństwo, izraelici i inni obywatele złożyli na ręce dzielnego Chłopickiego posiadane fundusze, by zaspokoić potrzeby armji.

Program radjowy.

Niedziela 29 listopada.

Lwów (381). Godz. 10.00: Nabożeństwo z archikatedry lwowskiej, obrz. rz.-kat. — 11.40: Odczyt ks. Stanisława Szurka „O pracach misyjnych". 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.15 –13.00: Lwowska audycja nauczycielska z okazji rocznicy listopadowej. 13.00: D. c. Poranku symfonicznego z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Adama Dołżyckiego i Aniela Szlemińska (sopran). 14.00: „Jakie straty ponosimy przez złe obchodzenie się z obornikiem", wygł. prez. Józef Mikułowski Pomorski. 14.20: Muzyka. 14.40: „Zorganizowane rolnictwo — to siła", wygł. dyr. Szczepan Mędrzecki. 15.00: Muzyka. 15.15: Audycja żołnierska. 15.25: Słuchowisko. 16.05: Program dla dzieci staszych: a) Tygodnik radjowy „Co się dzieje na świecie" w opr. Jana Milewskiego. b) „Andrzejki" (Zwyczaje ludowe) pióra J. Porazińskiej. 16.30: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40: „Ratujmy książkę polską", wygł. prof. Konrad Górski. 16.55: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva rerum". 17.15: „Jaką rolę odgrywa chleb w naszem odżywianiu", wygł. dr. Bolesław Skarżyński. 17.30: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.45: Koncert popołudniowy w wyk. Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego, Halina Jurkiewiczówna (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). 19.00: Rozmaitości. 19.20: Odczytanie programu na dzień następny. 19.25: Lwowski komunikat sportowy w opr. p. Jerzego Żukowskiego. 19.30: Pieśni z r. 1831 w wyk. p. Marji Błażyńskiej (sopran), akomp. p. Tadeusz Seredyński. 19.45: Trans. z Wilna. Słuchowisko „Za broń" Ostrowskiego i Żarnowieckiego 20.30: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Zofja Adamska (wiolonczela) i Ludwik Urstein (akomp.). 21.55: Kwadrans literacki. Stanisław Szpotański: „Wybuch powstania", fragment z pow. „Bez słońca". 22.10: Recital śpiew. p. Marji Labia. 22.40: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 22.45: Wiadomości sportowe. 22.55: Przerwa. 23.00—24.00: Marsze i tańce polskie w wyk. zespołu mandolinistów „Serenada"

Poniedziałek, 30 listopada.

Lwów (381). Godz. 11.40: Przegląd Prasy PAT. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 13.15: Komunikat gospodarczy. 13.25—13.35: Przerwa. 13.35: Muzyka ludowa. 13.40: „Pogadanka rolnicza". 13.55: Muzyka ludowa. 14.00: Djalog „W jaki sposób nie dać się biedzie". 14.25: Muzyka ludowa. 14.35—15.15: Przerwa 15.15: Przegląd komunikacyjny oraz giełda pieniężna. 15.25: Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Rola nauczyciela w nauczaniu dorosłych", wygł. p. St. Czubek, prezes Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej. 15.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.00: Djalog na tle walki z chorobami społecznemi, ułożył p. Kaz. Pilasz. 16.10: Muzyka z płyt i Silva rerum. 16.20: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10: „Pierwszy podróżnik w Polsce za czasów Mieszka", wygł. p. Mieczysław Smolarski. 17.35: Koncert muzyki lekkiej. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: Wiadomości bieżące rolnicze, wygł. p. J. Płatek. 19.25: Płyta gramofonowa. 19.30: „Biały feljeton" K. Makuszyńskiego. 19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00: Opera z płyt gramofonowych „Manon" J. Massenet'a w wyk. paryskiej Opery Komicznej. 22.40: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.45: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 22.50: Wiadomości sportowe. 22.55 Przerwa. 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna z Palais de Danse „Bristol" we Lwowie, orkiestra „Syrena-Band".

Warszawa (1411). Godz. 12.15, 15.50: Muzyka z płyt gramofonowych. 23.00: Muzyka lekka i taneczna. — **Bratysława** (278). 19.45: „Król Świętopełk", dramat Stodoły **Londyn** (356). 21.00: „Podróż do krainy Liliputów" J. Swista. — **Brukscla** (508). 21.30: Wieczór myśliwski. — **Budapeszt** (550). 19.00: Arje węgierskie.

Z GIEŁDY.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 28 listopada. (Tel. wł.). Obroty małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.886.

Rubel złoty 4.94—4.93 i pół.

Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.60—211.50. Marka niem. banknoty w obrotach prywatnych 211.00—210.90. Tendencja dla akcyj przeważnie utrzymana.

PRACOWNICY UMYSŁOWI

ORGAN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH.

Rok I. Nr. 31.

Starsi pracownicy umysłowi mogą uzyskać prawo do emerytury.

Jak wiadomo od dnia 1 stycznia 1928 r. wszyscy pracownicy umysłowi, zostali przymusowo ubezpieczeni i od tego dnia ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych weszła w życie.

Wśród pracowników umysłowych znajduje się poważna liczba ludzi starszych, którzy już bardzo dawno pracują bez przerwy. Właśnie ci pracownicy, którzy zostali ubezpieczeni dopiero z dniem 1 stycznia 1928 r. mogą korzystać ze świadczeń na wypadek braku pracy, lecz bardzo wątpliwem jest czy mimo płacenia przez wiele lat składek, uzyskają prawo do otrzymywania emeretury. Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych przewiduje, że emerytura przypada dopiero po skończeniu przez pracownika 60 roku życia, lecz jednocześnie wymaga określonej ilości lat ubezpieczenia. W praktyce więc dotychczasowy system ubezpieczeniowy okazał się niekorzystnym; starszy pracownik gdy wiek jego nie pozwoliłby mu nadal pracować, straciłby wpłacone składki, podczas, gdy wpłacając te same kwoty do kasy oszczędności zebrałby ewentualnie pokaźną kwotę na starość. Ze strony pracowników umysłowych kwestje te były wielokrotnie podnoszone i Z. U. P. U. wprowadził zasadę t. zw. wykupu lat.

Zasada ta polegała na tem, że ubezpieczony miał prawo, oprócz bieżącej zwykłej składki miesięcznej płacić również składki za okres wcześniejszy, kiedy jeszcze nie był ubezpieczony. Wpłacone składki za czas ubiegły, zaliczało się do emerytury. Jednak okazało się, że tego rodzaju unormowanie tej sprawy, przekracza możliwości materjalne poszczególnych pracowników umysłowych. Cały szereg zrzeszeń pracowników umysłowych wszczął energiczną akcję, zarówno w dyrekcji Z. U. P. U., jak i w Ministerstwie Pracy, by składki za lata ubiegłe zredukować do minimum, a co najważniejsze, rozłożyć na takie raty, aby wszyscy pracownicy, bez zbytniego obciążenia swego budżetu, uzyskali praktycznie prawo do emerytury.

Według ostatnich informacyj zabiegi związków pracowniczych odniosły należyty skutek i Z. U. P. U. otrzymał polecenie z Ministerstwa Pracy zreformowania systemu wykupu lat przez starszych pracowników w sposób najbardziej korzystny dla pracowników. Zakład już opracował nowy projekt systemu pobierania stawek ubezpieczeniowych dla wykupu lat.

Nowy system wprowadzony zostanie w najbliższych tygodniach, przyczem nietylko ułatwiony będzie sposób wpłacania składek za ubiegłe lata, lecz co najważniejsze, składki te zostaną obniżone w bardzo znacznym stopniu.

Jak pracują Związki?

Zawodowy Związek Artystów Scen Polskich. (ZASP).

Twierdzeniu, że żywioł artystyczny nie nadaje się do zespalania wysiłków i organizowania się, aktorzy nasi zdołali zadać kłam: w ciągu dwunastu lat stworzyli organizację, któraby mogła świecić przykładem niejednemu w Polsce zawodowi, t. zw. wyzwolonemu. Przyczynił się niewątpliwie do tego fakt, że praca sceniczna nosi charakter pracy wybitnie zespołowej, zrzeszonej.

Mimo, że na jednem z naczelnych miejsc swego statutu postawił ZASP obronę interesów ekonomicznych swych członków, punkt ten nie wyczerpuje bynajmniej całokształtu działalności organizacji: niemniej ważnemi są jej wysiłki nad podniesieniem poziomu moralnego i zawodowego zrzeszonych. I na jednem i na drugiem polu osiągnięto — jak na polskie stosunki — dużo. Z jednej strony związano ze sobą organizacyjnie wszystkich pracowników artystycznych teatrów dramatycznych, muzycznych i kabaretowo-rewjowych, podporządkowując półtora tysiąca głów liczącą rzeszę jednej woli ciała ustawodawczego (zjazdów) i rządom ciał wykonawczych (Zarządu Głównego, Sądu Koleżeńskiego, rozmaitych komisyj, zarządów lokalnych itp.). Dzięki istnieniu t. zw. przymusu organizacyjnego z pod uchwał i zarządzeń organizacji nikt wyłamać się nie ma ochoty — w obawie utraty prawa pracowania na scenach objętych kontrolą ZASP-u.

W dziedzinie oddziaływania moralnego i uprawniania możliwości twórczych aktorstwa niemałą odgrywają rolę sekcje: pedagogiczna i reżyserska, które — poprzez instytucję egzaminów kwalifikacyjnych — rozciągają kontrolę nad dopływem świeżych sił do teatrów i podnoszą wymagania, stawiane bezpośrednim kierownikom pracy scenicznej — reżyserom. Nad całością wysiłków artystycznych ZASP-u czuwa Instytut Teatrologiczny i organ Związku: „Scena Polska", która lwią część swych szpalt oddaje na usługi teorji i historji teatru w kraju i zagranicą.

W przyszłości centralą prac organizacyjnych Związku stać się ma Dom Aktora, którego budową zajęta jest właśnie organizacja.

Przesilenie gospodarcze, jeśli nie wogóle dziełowe, jakie dotknęło ostatnio świat cały, wykazało całą zmurszałość dotychczasowych rządów w dziedzinie kultury i sztuki, a więc i teatru. ZASP — narówni z innemi organizacjami pracowniczemi — stanął wobec konieczności opanowania fali kryzysowej i konieczność ta stała się punktem wyjścia do obejmowania placówek dotąd komunalnych lub prywatnych przez członków ZASP-u i tworzenia zrzeszeń teatralnych (Wilno, Łódź, Warszawa). Mimo pewnych wyraźnych plusów — na pełną ocenę rezultatów dokonanych zmian jeszcze zawcześnie. Ale m. in. zrozumiało aktorstwo polskie jedno: że bez świadomej swych dążeń i solidarnej organizacji zawodowej o pożądanym rozwoju teatru, jako wielkiej instytucji kulturalnej, społeczeństwo nasze marzyć nie może.

ab.

Ku konsolidacji.

„Jutro Pracy" donosi, że przerwane swego czasu porozumiewawcze konferencje w sprawie połączenia Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych z Polską Konfederacją Pracowników Umysłowych zostały wznowione.

Podobno atmosfera połączenia jest już zupełnie dojrzała i nie należy już oczekiwać jakichś nieoczekiwanych przeszkód.

Fuzja ta byłaby całkowitem scaleniem terenu zorganizowanych pracowników prywatnych.

Optymizm naszych przewidywań jest uzasadniony jeszcze i tem, że w ostatnich czasach na wszystkich terenach, gdzie życie zmuszało te centrale do współpracy notowano jaknajlepsze wyniki zgodnego współdziałania.

Bankructwo idei.

(Jeden z czytelników, który sam określa się jako „robotnik-samouk", nadesłał nam poniższy artykuł. Aczkolwiek materjał zawarty w tym artykule naświetlony jest ze stanowiska nastrojów, jakie nurtują w kołach robotniczych, sądzimy, że zainteresuje on i pracowników umysłowych, ze względu na to, że podobne nastroje napotkamy i w środowiskach inteligenckich. Artykuł traktujemy, jako dyskusyjny. — Red.)

Nic nie jest tak bolesne jak to, gdy człowiek straci nadzieję urzeczywistnienia swoich ideałów, swoich idei. Twarda rzeczywistość jest wtenczas zabójcza i działa na umysł przygnębiająco. To co było całem marzeniem człowieka, jego przewodnią ideą staje się w rzeczywistości nie czemś radosnem, dającem szczęście a czemś potwornem. Jaśniejąca w obłokach myśli ludzkiej idea, ściągnięta na ziemię, okazuje się obrzydliwym potworem o dobrze wykształconych i wyrafinowanych mackach, które oplatują człowieka wszechstronnie, zabijają w nim człowieka, — jego wolę, szczęście, radość, myśl jego — aby potem, stosownie do swoich zachcianek i wybryków, dowolnie używać go jako bezwolny i bezmyślny automat.

Czemże jest dzisiejsza martwota społeczna i umysłowa?

Oto z jednej strony, burżuazja widzi że jej świat się wali, że w gruzy się rozpada gmach przez nią zbudowany, że wartości etyczne i moralne, przez nią wniesione do prawa społecznego, stają się zwykłem oszustwem, i że jednem słowem, cały ten, tak misternie utkany przez burżuazję, dotychczasowy system społeczny, stanął, nie rusza z miejsca, a nieczynny, rozpada się i zaczyna fermentować i gnić.

Z drugiej znów strony, proletarjat, na podłożu przeciwieństw, wynikających z dotychczasowego ustroju społecznego, wytworzył pojęcie swojego ustroju społeczengo, bardziej, zdawało mu się, doskonalszego a opartego na etyce będącej przeciwieństwem do etyki teraźniejszej, „burżuazyjnej". Ideę tę nazwał socjalizmem i wierzył że przyniesie ona nietylko jemu, proletarjatowi, ale całej ludzkości, swobodę, szczęście i radość życia.

Dwie drogi prowadziły do urzeczywistnienia tego samego ustroju społecznego; powolna ewolucja i gwałtowna rewolucja. Nie mając cierpliwości, proletarjat rosyjski wybrał tę drugą i... rozpoczęto urzeczywistniać socjalizm. Cały świat, tak proletarjat jak i burżuazja, wytężył swoją uwagę na rewolucję bolszewicką. Na przebieg jej i wynik. Uda im się czy nie?

A tam? Eksperymenty, eksperymenty i... eksperymenty. Nic realnego i korzystnego dla robotnika a tylko przerzucanie się z jednej ostateczności w drugą.

Patrzy burżuazja i uczy się, patrzy proletarjat i... opuszcza głowę coraz niżej.

Idea proletarjatu, jego marzenia były i są zupełnie inne niż te jakie „zdobył" proletarjat sowiecki. Wszystkie eksperymenty jakie w sowietach dokonywują się, kosztem i na skórze robotnika, zdążają w konsekwencji do tego jedynego celu, aby z tego robotnika wydusić jak najwięcej sił i energji i by go jaknajbardziej ograniczyć w jego potrzebach życiowych. Cały system organizacyjny, polityczny i gospodarczy, jest nastawiony tylko w tym kierunku. A czy to jest to, o co walczył i walczy proletarjat?

Uczy się więc, na tych eksperymentach sowieckich międzynarodowa burżuazja, uczy się i przyswaja sobie z nich dużo a proletarjat... odwraca głowę od dotychczasowych swoich „świętości" i... czeka.

Pomimo tego, są jednak wśród klasy robotniczej fanatycy rewolucji. Nie liczni, ale są. Nie mowa tu o tych, którzy biorą pieniądze za robienie rewolucji, gdyż nie rekrutują się oni z klasy robotniczej. Mam na myśli ideowych rewolucjonistów-robotników. Są to ludzie najnieszczęśliwsi dzisiaj i cierpiący. Dla nich każda wiadomość antyrobotnicza z Rosji, jest ciosem prawie śmiertelnym. W pierwszej chwili nie wierzy, lecz gdy i jego „zaufany" towarzysz, zmuszony jest potwierdzić że jednak to jest prawda, wówczas przeklina cały świat i wszystkie idee a zamykając się w sobie, powoli duchowo przymiera.

Zawiedzione są więc dzisiaj nadzieje wszystkich i straciły dzisiaj wartości realne wszystkie idee. Ludzkość szuka idei. Idei takiej, któraby zapewniła człowiekowi spokojny, beztroski byt, dała mu szczęście, radość życia i wolę twórczą. Przypatrując się jednak współczesnemu światu, dochodzimy do wniosku, że takiej idei darmo będziemy oczekiwać z rozdziawioną gębą założonemi rękami. **Wielka idea godna jest tylko wielkich, silnych i zdrowych ludzi.** Aby takim zostać, trzeba dokonać wielkiego czynu, czynu zbiorowego, społecznego.

Dzisiaj największym takiem czynem, obowiązującym całą ludzkość z wszystkiemi klasami i warstwami, jest ofiarna walka z kryzysem, a głównie z bezrobociem.

Nic jednak się nie zrobi i skarłowacieje cała ludzkość, jeżeli każdy, człowiek nie zrozumie konieczności obowiązku społecznej współpracy.

Roman Baliński.

Szeregi Centr. Organizacji Zaw. Prac. Umysł. rosną.

W ubiegłym tygodniu liczba organizacyj należących do centralnej organizacji wzrosła z powodu zgłoszenia się Związku Artystów Scen Polskich.

W ostatnich czasach jest to już czwarte nowe zgłoszenie do tej żywej i ruchliwej centrali.

Po pracownikach P. Z. U. W., Kas Chorych i handlowcach z Poznania, zgłaszają się artyści. Jest to niewątpliwy objaw organicznego dojrzewania procesu scalenia pracowniczego ruchu zawodowego.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rok II. Tygodniowy dodatek „Słowa Polskiego" Nr. 47.

CIĄGÓWKA.

(Za rozwiązanie 3 punkty.)

W niżej podaną figurę należy wpisać 15 wyrazów wedle określeń. Koniec jednego wyrazu jest początkiem następnego. Środkowy rząd poziomy da rozwiązanie.

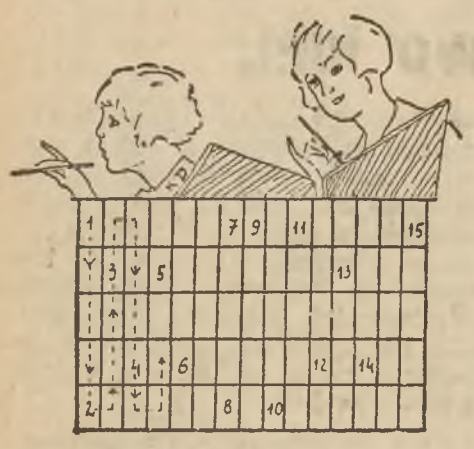

Znaczenie wyrazów:

1. Rodzaj łódki. 2. Termin naukowy na „stożek". 3. Broń sieczna. 4. Kraj w Azji Zachodniej. 5. Rodzaj ciastka. 6. Przyrząd optyczny. 7. Wezwanie do sądu. 8. Nieodzowna część składowa łodzi wyścigowej. 9. Błąd. 10. Port włoski nad Adriatykiem. 11. Ozdobna roślina, kwitnąca raz do roku. 12. Zakładnik. 13. Wietrznik, człowiek niestały. 14. Samobójstwo u Japończyków. 15. Łacińska nazwa Troji.

Kazimierz Denasiewicz.

PERMUTACJE.

(Za rozwiązanie 2 punkty.)

a. Z 11 głosek ułożyć trzy wyrazy o następującem znaczeniu: 1. Część doby. 2. Bawi się (inaczej). 3. Część świata.

b. Z liter powyższych trzech wyrazów ułożyć dwa słowa o znaczeniach: 1. Żołnierz piechoty tureckiej. 2. Dopłata różnicy przy zmianie pieniędzy.

c. Wreszcie z liter tych dwóch wyrazów ułożyć jeden o znaczeniu: 1. Układ, ustrój, urządzenie.

Józef Zaleszczycki.

BRANSOLETA.

(Za rozwiązanie 3 punkty.)

a. Proszę utworzyć zupełnie zamkniętą, nieprzerwaną bransoletę z 6 wyrazów o następującem znaczeniu:

1. Nazwisko Bohatera. 2. Imię jego. 3. Imię wielkiego wodza. 4. Nazwisko tegoż. 5. Tam walczyli Polacy. 6. Tam znów Grecy.

b. Bransoletę tę następnie należy poprzerywać w odpowiednich miejscach (nie przestawiając liter) w ten sposób, aby powstało 14 wyrazów o następującem znaczeniu:

1. Rzymski bóg. 2. Znajomy. 3. Do popisu. 4. Zaimek. 5. Uzasadnienie. 6. W aptece. 7. Litera (fonetycznie). 8. Niech będzie, ale dolarów. 9. Asygnata. 10. Zmowa. 11. Dobry, fałszywy, górny, niski. 12. Stara żołnierska gra. 13. Trafić tam trudno. 14. Zaimek.

c. Po spojeniu bransolety należy ją znowu poprzerywać w innych miejscach, aby powstało nowych 12 wyrazów o następującem znaczeniu:

1. Rodzaj kapelusza. 2. Ścinał główki, jak makówki. 3. Zaimek. 4. Moja Konstancjo! 5. Chłop w spódnicy. 6. Pożegnanie Niemca. 7. Rodzaj choroby. 8. Rzeka. 9. Imię męskie. 10. Chciwa królowa. 11. Zadanie dla śpiewaka operowego. 12. Nuta.

Marjan Fontana.

Zadanie sylabowe.

(Za rozwiązanie 4 punkty).

W załączone koło należy wpisać dośrodkowo szereg wyrazów o niżej podanem znaczeniu. Wyrazy wpisuje się sylabami. Pierwszy wyraz jest 4-ro sylabowy (zgłoskowy), drugi dwuzgłoskowy, trzeci trzyzgłoskowy, a następne naprzemian o tej samej ilości zgłosek. Sylaby początkowe dadzą jako rozwiązanie znany aforyzm chiński.

Znaczenie wyrazów:

1. Prowadzenie jakiejś instytucji. 2. Jednostka siły. 3. Świątynia w staro żytnym Rzymie. 4. Burza. 5. Część wozu. 6. Żywiołowe, manifestacyjne uczczenie kogoś. 7. Jeden z potrzebnych składników naszego pokarmu. 8. Dolna szczęka. 9. Mały chłopak. 10. Obcokrajowiec. 11. Instrument muzyczny. 12. Podstawowa jednostka naszego układu liczbowego. 13. Prąd umysłowy. 14. Oznaczenie dnia. 15. Wieszczek. 16. Styl. 17. Stały, można na nim polegać. 18. Utrzymuje ludzi przy życiu. 19. Opis miejsca. 20. Podkowa. 21. Kobieta wydana zamąż. 22. Miasteczko w woj. lwowskiem. 23. Maszyna rolnicza. 24. Grecki śpiew chóralny. 25. Spodnie francuskie. 26. Środek dyscyplinarny. 27. Jeden z biskupów diecezji przemyskiej. 28. Instrument muzyczny. 29. Róg domu. 30. Staropolskie ubranie.

Marjan Zubrzycki.

Jurek się żali.

(Za rozwiązanie 3 punkty).

Choć ja na **raz - piąte** kocham,
Bo jej w życiu nie widziałem,
Ona mnie **„pięć-sześć-siódme"** —
Ja chcę być jej ideałem!

Piąta - trzecia jest najwyższa,
By **pięć - czwartej** się pozbyła
I gdy kartkę mi **dwa - pierwsze**,
By **całością** nie kończyła.

Niech raz zniknie ta formułka.
Co swym chłodem mrozi duszę,
Nie chcę **„pięć-sześć-siedm-ósmego"**,
Ja jej serce zdobyć muszę!

Marjanulah.

Wszelką korespondencję należy nadsyłać pod następującym adresem: Słowo Polskie, ul. Zimorowicza 15. Rozrywki umysłowe.

Termin nadsyłania rozwiązań z bieżącego numeru ubiega z dniem 10 grudnia. Obowiązuje data stempla pocztowego.

Za poprawne rozwiązanie przynajmniej 2 z powyższych zadań przeznaczamy 10 nagród w postaci nowości beletrystycznych. Nagrody otrzymują ci z pośród Czytelników, którzy kolejno nadeszlą rozwiązania najwcześniej i największą uzyskają ilość punktów.

Sprostowanie. W poprzednim numerze naszego działu znowu zakradła się pomyłka. W zadaniu 20-tem pt. Program radjowy ostatnie dwie audycje powinne być oznaczone następująco: 17'10 i 17'20 a nie 17'20 i 17'30 **jak mylnie podano.**

Rozwiązanie zadań z Nr. 45

10. **Krzyżówka.** I. Poziomo: 1A) Moniuszko, 2A) A., 2B) borg, 2F) raby (wsp.), 3A) rys, 3D) tor, 3G) gra (wsp.), 4A) wikarówka, 5A) Egon, 5E) Tka (wsp.), 5H) on, 6A) gr, 6C) Wit, 6F) ocli, 7A) masz, 7E) ami, 7H) as, 8A) Oskar, 8F) trel (wsp.), 9A) bzik, 9E) kalka. — II. Pionowo: A1) Morweg, A7) Bom (wsp.), B1) oby, B4) igrasz, C1) Noskowski, D1) ir, D3) tan, D6) lzak, E1) ugor, E5) krata (wsp.), F1) Syrokomla, G1) Zbawiciel, H1) rak (wsp.), H4) lok (wsp.), H7) kra (wsp.), I1) organista.

11) **Homonimy.** 1) masz-talerz, 2) Koni-uszy, 3) nas-troje, 4) Koniec-polski, 5) maska-rada.

12. **Przestawianka** 1a) żona, b) noża; 2a) sara, b) rasa; 3a) tara, b) rata; 4a) tuja, b) juta; 5a) fosa, b) sofa.

13. **Żart rebusowy.** S-za-blisko = szablisko.

14 **O szarej godzinie.** Po-e-mat-ne-o-ro-man-ty-ka.

Za poprawne rozwiązanie **wszystkich** zadań z Nr. 44 **po 15 punktów** uzyskali kolejno pp.:

M. Pasternak, M. Jastrzębiec, K. Denasiewicz, T. Kurjański, „Ryśka", H. Mokrzycka, W. Golwasser, J. Miliński, J. Kierepka, M. Zubrzycki, J. Sereda, M. Sereda, „Sympatyk", J. Rutkowska, Wł. Bieniarz, L. Jurkiewicz, Z. Chortyńska, „Domino", J. Androwski, D. Herbstmanówna, M. Sławnicki, K. Szumańska, J. Grudnicka, H. Mayerhofferówna, L. Glaszmidt, R. Klimczak, Wł. Dumanowski, M. Heichowa, T. Rzadki, Al. Trnobransky, H. Kopia, N. Ochs, J. Progulska, J. Marczyński, J. Kaczmarz, „Amator", dr. St. Pilszak, St. Sokołowska, dr. W. Świtkowski, L. Perlberger, M. Zubrzycki, A. Janas.

KĄCIK SZACHOWY.

KONKURS ROZWIĄZANIOWY.

ZADANIE L. 67.

Ottmar Nemo, Wiedeń.

Czarne: Kc1, S:d4, h2, P:d2, f3; (5)

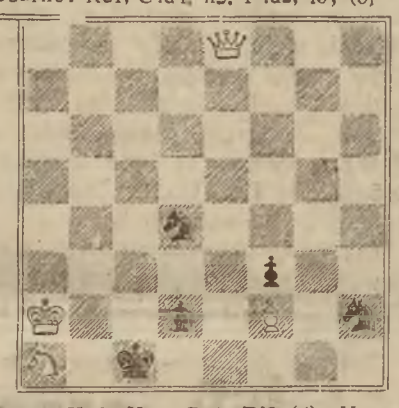

Białe: Ka2, Hc8, Sa1, Pf2 (4). Mat w 3 posunięciach.

ZADANIE L. 68.

Saturnin Limbach, Lwów.

(Oryginał „Słowa Polskiego").

Czarne: Kh4, Gh1, Sa1, P:a3, g2, h5 h7; (7).

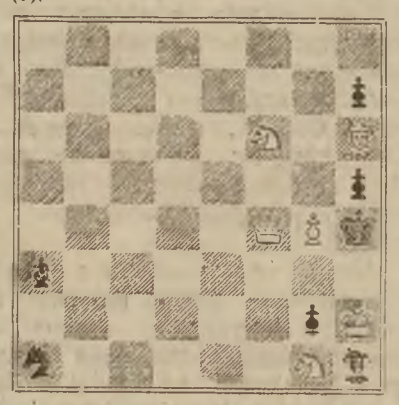

Białe: Kh2, Hf4, Gh6, S:f6, g1, Pg4; (6). Samomat w 3 posunięciach.

KONKURS ROZWIĄZANIOWY.

Czytelnikom naszym przypominamy raz jeszcze warunki stałego konkursu rozwiązaniowego odbywającego się systemem t. zw. „Drabinkowym". System ten umożliwia zdobycie nagrody nawet najsłabszym. Również przerwa chwilowa w nadsyłaniu rozwiązań nie gra zasadniczo większej roli, gdyż tylko ew. opóźnia zdobycie nagrody!

Co miesiąca dwóch, którzy uzyskali największą ilość punktów otrzymuje nagrodę, tracą potem punkty i zaczynają od początku a nienagrodzeni zatrzymują swoje zdobyte punkty dalej. W nast. miesiącu znowu dwóch otrzymuje nagrody, poczem traci punkty etc.

Za rozwiązanie zadania w 2 pos. — 2 punkty, za zadanie w 3 posunięciach — 3 punkty. Za uboczne rozwiązanie 2 punkty. Za dowód nierozwiązalności — 3 punkty. Za częściowo uboczne (dual) (w rozwiązaniu autorskiem) pół punktu. Turniej obejmuje także samomaty i końcówki.

Termin dla rozwiązań 15-dniowy. Dla dzisiejszych zadań do 7 grudnia br. Rozwiązania zadań szachowych w osobnej kopercie (wkładce) nie łączyć z inną korespondencją.

HUMOR SZACHOWY.

Niedziela 29 listopada.

Lwów. (001). Godz. 11.40: Przegląd (prasy) działu szachowego „Słowa Polskiego" odczyta S. Limbach. 11.58: Sygnał przekroczenia czasu (Zeitnot) z Warsz. Tow. Zwolenników gry szachowej wydzwoni mistrz K. Makarczyk i hejnał z Pałacu prasy (I. K. C.) odtrąbi red. Gałuszka. 12.10: Koncert figur szachowych pod dyrekcją Kibica-stil sitza. 13.10: Urzędowy komunikat Polskiego Zw. Szachowego. 13.55: Odczyt „Jak zostałem mistrzem", wygłosi b. redaktor i mistrz klubu „Amatorzy" Max Seinfeld. 14.15: „Jakim cudem gramy w turnieju o mistrzostwo Lwowa", operetka w wykonaniu pp. Turkowieckiego, Popki, O. Libmanna i Puczyńskiego a w opracowaniu komitetu Lwowskiej ligi szachowej. 16.20—16.30: Przerwa. 16.40: Odczyt „Doniosła rola ptaków w szachach" I. część wygłosi mistrz D. Przepiórka. II. część wygłosi red. M. Wróbel. 17.59: Odczyt „Doniosły plon pracy Polskiego Zw. Zadaniowego w okresie 1926—1931, wygłosi S. Limbach. 18.00: Felieton „Szkoła lwowska" w opracowaniu red. L. Tuhan-Baranowskiego. 18.16: Koncert popularny zespołu szachistów polskich. W programie „Kiedy wyjdzie Świat Szachowy". 19.00: Pogadanka „Jak małe miasto wydało wielkiego kompozytora" omówi E. Asłamowski (z Bochni). 20.15: Mistrz T. Wolański odegra na fujarce hymn szachistów. 21.40: Program radjowy na najbliższy czas, odczyta S. Limbach. 21.60: Wiadomości szachowe w opracowaniu PAT., czyli PAT. w pacie. 23.00: „O turniejach międzynarodowych w Polsce", opowie Nemo. 23.01: Ogłoszenia „kupujcie „Świat Szachowy" etc. 23.13: M. Wróbel na harmonijce ustnej odegra klasyczną piosenkę w 3 częściach (3 posunięciach), akompanjuje na cymbałach A. Goldstein. 23.30—24.00: Chór kibiców z kawiarni „Seville" we Lwowie.

S. Limbach.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ.

L. 61. (A. Ellerman). 1. Wc7—f7! z groźbą WXf3 mat. ...Hf5; 2. HXf3! mat. ...Hg4; 2. Hh6 mat. etc. Dosyć oryginalne zadanie, zwłaszcza odmiany Hf5 i Hg4 efektowne.

L. 62. (J. Colpa). 1. Kc7—e8! Zadanie z typu „White to play". Wędrówka krzyżowa czarnego króla w dobrem opracowaniu.

Listę rozwiązujących podamy w nast. numerze.

KĄCIK BRIDGE'OWY.

ODZYWKA PO SPASOWANIU.

Do kategorji zapowiedzi przymusowych należy anons po uprzedniem spasowaniu czyli w drugiem kole, ew. w trzecień kole licytacji. Zapowiedź taka jest nietylko słabsza od zapowiedzi dobrowolnej, ale i od przymusowej.

Zapowiedź po uprzedniem spasowaniu wskazuje nietylko słabszą kartę, ale inny, odmienny typ karty, zasadniczo różny od typu reprezentowanego i obowiązującego dobrowolną odzywkę na jedno czy w kolorze, czy bez atu.

Rozdający karty posiada: trefle — A. K. D, 7. 6, 4, 3, karo — 9, 6, 4, kier — 8, piki — 8. 5, 3 — pasuje.

Ostatnia ręka zapowiada 1 kier. Teraz — rozdający karty — może anonsować swój kolor, będzie to zapowiedź po pasie: 3 trefle! Anonsem tym daje partnerowi do zrozumienia, że posiada tak dobre i odpowiednio długie trefle, że pomoc w tym kolorze jest mu zbędna.

Jeżeli partner będzie miał pomoc, zachowa się ostrożnie i wstrzemięźliwie, bowiem pamięta, że rozdający na pierwszej ręce pasował, czyli dobrowolnej odzywki nie posiada.

Dobrowolna odzywka nakłada na zapowiadającego obowiązek posiadania pewnej „objektywnej" wartości i siły w kartach, ti. kilku lew na ewentualną kontrę, o ileby przeciwnicy grali.

Ta objektywna (że się tak wyrazimy) wartość w grze bezatutowej wyraża się w 21 punktach bezatutowych w trzech kolorach jako minimum, w grze kolorowej może się wyrazić w 18 p. b. a. minimum, a czasem w jeszcze mniejszej ilości p. b. a.

Jest to pewnego rodzaju sprawdzianem dobrowolnej odzywki na jedno. Nie mając w karcie kilku lew na ewent. kontrę, nie posiada się zazwyczaj dobrowolnej odzywki, lecz przymuszoną, albo odzywkę trzeciego rzędu: w II kole licytacji po uprzedniem spasowaniu.

Wyjątek stanowią tak zwane renonsowe rozkłady kart i karty o dwukolorowej odzywce. Np. szósty K. D. W pik i siódmy K. D. W kier; dwie lewy na ew. kontrę i to niezupełnie pewne, a 11 lew na grę w piki, albo w kiery.

Kamienie żółciowe
oraz
WĄTROBY
wszelkie cierpienia i dolegliwości usuwają skutecznie
Zioła BILLOSA
Magistra WOLSKIEGO
Zatw. przez Dept. Służby Zdrowia.
Tylko zioła Billosa zawierają pod zwrotnikowe rośliny Boldo i Combretum, niezastąpione przy leczeniu wątroby i woreczka żółciowego.
Broszurki objaśniające bezpłatnie.
Cena za pudełko Zł. 4.
Do nabycia
we wszystkich aptekach i skł. apt. lub w wytwórni Magister Wolski, Warszawa, Złota 14, tel. 263 05.
Wyłączna sprzedaż na Polskę i zagranicę:
T-wo Handl. „PERAX" Sp. z o. o.
Warszawa, Warecka 11.

MEBLE sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe, kuchenne solidnie wykonane poleca
MIEJSKA WYSTAWA
Lwów, Plac Halicki 10. (w podworzu).
5370

MASZYNY DO SZYCIA
SINGER-KAYSER
na do odne spłaty.
NAPRAWA MASZYN
JULJAN ŁOMAGA
Lwów, Wałowa 11, telef. 28-70.

4636

Rok zał. 1899. Telefon 49-46.
M. A. AUGUSTYN
4839
MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER
Lwów, Rutowskiego 7
(naprzeciw kościoła archikatedralnego).
poleca na nadchodzący sezon zimowy najmodniejsze **FUTRA DAMSKIE** z baranków krymskich, piżmaków, żrebaków czarnych i brązowych i t. p. jakoteż przerabia i moderniz uje po cenach najniższych.

Ogłoszenie:

EDYKT LICYTACYJNY.

W Sądzie grodzkim w Krośnie (Małopolska) do Lcz. E. IV.3217/29 **odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1932 r. o godz. 9.30 przed połud.** w biurze Nr. 14. **licytacja fabryki firmy „Zakłady Przędzalniczo-Tkackie" S. A. w Krośnie,** obj. wkn. 442, 739, 927, 990 i 1085 ks. gr. gm. kat. Krosno, obejmujących teren fabryczny przędzalni z budynkami fabrycznemi, administracyjnemi i kompletnem urządzeniem przędzalni, w szczególności: **a)** grunta o obszarze 8 ha, 71 a. 61 m² w odległości około 200 m. od dworca kolejowego w Krośnie, — **b)** budynki: fabryczne o kubaturze przeszło 20 000 m³, magazyny o kubaturze 2 400 m³, mieszkalne i administracyjne o kubaturze 2.500 m³, wszystkie zbudowane w r. 1922; **c)** maszyny: kotły, maszyny parowe pędne, kompletne maszyny przędzalnicze, na 1.280 wrzecion, pochodzenia angielskiego, fabryki James Mackie Belfort, zmontowane w r. 1923, gotowe do uruchomienia, kompletne urządzenia techniczne, instalacje gazowe i elektryczne. Fabryka położona jest w mieście Krośnie w Małopolsce w Zagłębiu naftowem i gazów ziemnych. W odległości 12 klm. od fabryki znajduje się Okręgowa elektrownia, z której fabryka może pobierać prąd elektryczny i gaz ziemny.

Wartość tych nieruchomości wedle sądowego protokołu oszacowania z dnia 29 marca 1930 r. wynosi:

grunta i budynki	Zł.	781.557.80
przynależności (maszyny, urządzenia fabryczne i t. p. .	„	1,213 452 05
razem .	Zł.	1,995 0.9.85

najniższa zaś oferta, poniżej której nieruchomość nie zostanie sprzedana, wynosi . . . . Zł 997.504 92

5743

3494
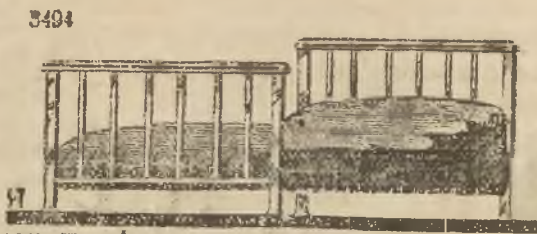
ROK ZAŁOŻ. 1907
WYRÓŻNIONY NA BWK W POZNANIU WIELKIM SREBRNYM
WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH i MOSIĘŻ.
JAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15 TELEF.: 47 92

3641

Komunalna Kasa Oszczędności
Miasta Rzeszowa
założona w roku 1862.
Gmach własny - Rzeszów, ul. Trzeciego Maja l. 23
Przyjmuje oszczędności na książeczki wkładkowe i oprocentowuje w stosunku rocznym:
8% od wkładów złotowych
6% od wkładów dolarowych
Wydaje skarbonki oszczędnościowe domowe bezpłatnie za złożeniem pierwszej wkładki w wysokości złotych 7.
Wkłady posiadają charakter funduszów ulokowanych z bezpieczeństwem prawnem (pupilarnem). 5409

Reklama dźwignią handlu i przemysłu!

MEBLE luksusowe i pojedyńcze w najmodniejszych fasonach **Kazimierza Cholewy** Specjalność syplianie francuskie, jasne i ciemne. poleca wytwórnia MEBLI Lwów, Żółkiewska L. 127. — Tel. 94-63. 5191

ADRESY

SPOŁDZIELNIA INTROLIGATORÓW z ograniczoną odpowiedzialnoscia we Lwowie **ul. Boularda 2,** telefon 57-25 wykonuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzace 4989

WAŻNE DLA PAŃ.
Wzorowa pracownia kostjumów, płaszczy i sukień damskich, A. Wrześniewscy, **Lwów, Długosza 37** (Róg Supińskiego) Tel. 87-57. 4990

PRACOWNIA
ślusarsko - artystyczno - budowlana **Juljana Grosa,** Lwów, ul. Czarnieckiego 3 (w podworzu na lewo) wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące oraz uskutecznia wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych. 4991

POSAD POSZUKUJĄ

BIURO
Machniewskiej — Lwów, Kopernika 22. Telefon 446, poleca nauczycielki - wychowawczynie, bony, pielęgnarki niemowląt, gospodynie, kucharzy, ogrodników, wszelką służbę restauracyjną. 5547

KRAWCZYNI
poszukuje szycia w domu prywatnym. Adm. Słowa Polskiego. 5620

KRAWCZYNI
szuka szycia prywatnie, 3 zł. dziennie. Listy do Administracji „Krawczynia". 5622

SPRZEDAŻ

FRANKI
ręcznej roboty zł. 11, koronki różnego rodzaju za bezcen, oraz siatki file i przędza, we wielkim wyborze. Wytwórnia Freilich, Lwów, Sykstuska 21. 5531

KAMIENICA
z wolnem 5 pokojowem mieszkaniem, komfort, okolica Parku Stryjskiego, cena 15.000 dolarów, sprzeda Jaszkaniec, pl. Bernardyński l. 11, od godz. 10—12 rano. 5638

JADALNIĘ
orzechowa modną, jadalnię ciemną dębową, sypialnię panieńską jasną, szafę białą, stół antyczny, biurka, bibljoteke, serwantkę, szafy, stół gabinetowy, krzesła, fotele, futro męskie tchórze — wszystko dobrze utrzymane sprzeda okazyjnie „Doroteum" Laufer, Łozińskiego 1, (koniec Batorego). 5746

DZIECI!
Śniegowce, buty gumowe i obuwie zawsze najtaniej kupicie w Specjalnym Magazynie Obuwia dla dzieci i młodzieży **AL-SA-DO** Lwów, Sykstuska 19. 5617

WIEDEŃSKA
pracownia tapicersko-dekoracyjna **Jan Ortner** Lwów, **Sykstuska 41** tel. 92 79 wykonuje **wykwintne** meble klubowe oraz wszelkie roboty w zakres tapicersko-dekoracyjny wchodzące według **najnowszych** wzorów zagranicznych i krajowych. **Ceny przystępne.** 5511

NAJPIĘKNIEJSZE
podarki na Św. Mikołaja. **„Sport",** plac Halicki 3. 5597

JAMNIKI
żółte, angielskie szczenięta po 20 zł. sprzedam. Starzewska, Jagiellońska dwor. 5609

FORTEPIAN
ucznia „Bösendorfera", krótki, krzyżowy, wyśmienity sprzeda okazyjnie ewentualnie na warunkach Skleniarski, Kopernika 26 5628

Meble wszelkiego rodzaju oraz wielki wybór Łóżek metalowych i dziecinnych po cenach fabrycznych za gotówkę i na dogodnych warunkach poleca **Steil i Ska**
Lwów, Kazimierzowska 28.
3479 tel. 64-13.

Grzyby ładne, wybrane (najmniej 5 kg.) po 8 zł 1 kg. powidła czyste śliwkowe, z cukrem, beczułka 5 kg. 10 zł., bryndza czysta owcza, beczułka 5 kg. 10 zł., miod pszczelny górski, puszka 5 kg. 20 zł., orzechy włoskie papierówki woreczek 5 kg. 14 zł., wysyła franko za pobraniem **Mendel Stummer** Kosow, koło Kołomyji. 5339

MIŁOŚNICY 5413
ZDROWEGO dla oka DRUKU i ESTETYCZNEJ KSIĄŻKI oddają roboty drukarskie i introligatorskie tylko firmie
SCHEX i STENZEL Lwów, ul. Sykstuska 2. Tel. 34-30.

ANGIELSKI ZAKŁAD KRAWIECKI
J. PIRKOWSKI i Ska
Lwów, ul. SĄDOWA l. 5.
naprzeciw Domu Katolickiego
wykonuje **wykwintną garderobę męską i damską** z własnych i powierzonych materjałów. 5292

Bandażysta i ortopedysta M. L. Polaczek
ze SAMBORA — będzie przyjmował i wykonywał zamówienia:
W Nowym Sączu dnia 30 listop. 1, 2 i 3 grudnia w Hotelu „Imperial" **Jaśle** dnia 5, 6 i 7 grudnia w Hotelu **w Krośnie** dnia 9 i 10 grudnia w Hotelu. 5605

PREMJA
dla abonentów
SŁOWA POLSKIEGO

Każdy z nowych czytelników otrzyma ten Kalendarz-Almanach

DARMO o ile do dnia 1/XII. wpłaci prenumeratę za 6 miesięcy z góry.

za 1.— zł. o ile do dnia 1/XII. wpłaci prenumeratę za 3 miesiące z góry.

za 1.50 zł. o ile do dnia 1/XII. wpłaci prenumeratę za grudzień r. b.

za 2.— zł. o ile powoła się na niniejsze ogłoszenie.

Zamawiać należy najlepiej na przekazach P. K. O. Nr. 150.660 lub w Kantorze „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15 wpłacając równocześnie odpowiednią kwotę.

300 stron naszego wielkiego Kalendarza-Almanachu zawiera informacje, porady i wskazówki ze wszystkich dziedzin, tworząc rodzaj podręcznej

ENCYKLOPEDJI ŻYCIA CODZIENNEGO

SAMOCHODY
okazyjnie sprzedaje Automobilowe biuro Inż. Z. Braun Lwów, Tarnowskiego 7, tel. 74 98 5287

KUPNO

POSZUKUJE SIĘ
do kupna willi 10-pokojowej z ogródkiem we Lwowie, okolica św. Zofji lub Kaueckiej. Zgłoszenia: Administracja Sł. Polsk „nr. 1000". 5607

MIESZKANIA

MIESZKANIE
4 pokoje, kuchnia z przynależ. duże, słoneczne, ciepłe wynajmę Polakowi katolikowi, Murarska 59. 5624

4-POKOJOWE
słoneczne mieszkanie z pełnym nowoczesnym komfortem na dogodnych warunkach zaraz do wynajęcia. Wiadomość między 8—11 rano i 2—5 popoł. u właścicielki, ul. Ponińskiego 23, telef. 73-15. 5637

PĘKNIE POKOJOWE
mieszkanie do wynajęcia. Telef. 62-35. — Od 2—4. 5745

POMOC LEKARSKA

DR. SZUMSKI JAN
i DR. POHORECKA ELEONORA
chor. skórne i weneryczne. Zakład Kosmetyki lekarskiej Piekarska 1 c. 5348

B. lekarz kliniki prof. Wenckebacha i Wilhelma Neumana we Wiedniu **Specjalista chorób wewnętrznych** 5491
Dr. E. KONSTANTIN
Lwów, ul. Grodecka 89. tel. 105-20.
Prześwietlanie Rentgenem, Diatermia, Lampa kwarcowa. Przyjmuje przez cały dzień

SANATORJUM „VITA"
Lwów, ul. Listopada 22, Tel. 73-03 i 77-07.
PORODOWY RYCZAŁT 10-DNIOWY,
t. j. pełne utrzymanie i usługa, w komfortowym pokoju, z pod opieką akuszerki, salą porodową opieka rutynowanej pielęgniarki i pediatry nad niemowlęciem na osobnej sali. Pokesków od Zł. 200—300 w pokojach wspólnych, od Zł 300—350 w pokojach oddzielnych **Wolny wybór lekarza ordynującego.** 5271

NAUKA i WYCHOWANIE

KURS
tańców rozpoczynamy do świąt wyuczymy na dokładniej wszystkie tańce Nowicccy, Piłsudskiego 16. 5625

SKLEPY i LOKALE

W Domach Z.U.P.U.
we Lwowie
przy ul. Małachowskiego 2 (Góra Kadecka) jest do wynajęcia od 1-go grudnia 1931 r. urządony lokal sklepowy z mieszkaniem jednopokojowem z kuchnią. Oferty na wynajęcie należy wnosić w opieczętowanych kopertach do Z. U. P. U. Lwów, Piekarska 1 a do dnia 3 grudnia br. włącznie. Lokal ten może być przeznaczony tylko na sklep spożywczy. W ofercie należy podać wysokość oferowanego czynszu. Najemca musi złożyć kaucję w gotówce, książeczce wkładkowej lub w papierach pupilarnych, w wysokości 6-cio miesięcznego czynszu.
Zakład Pensyjny dla Funkcjonarjuszy
jako 5634
Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie.
Prezes: **Dr. W. Stesłowicz.** Dyrektor: **J. Zawadowski.**

RÓŻNE

BROSZURĘ
pouczającą o doniosłem znaczeniu ziół leczniczych, wysyła chorym darmo — Apteka w Liszkach. 5627

PŁASZCZE
futra, kostjumy szyje najlepiej najtaniej i prędko krawiec damski Nowiak, Łyczakowska 19 5543

FUTRA
damskie, męskie wykonuje najstarannie sumiennie, gustownie Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera. Senatorska 11 a, tel. 69-56 574

KRAWATY
nowe i stare do przerabiania przyjmuje Pracownia abażurów Piłsudskiego 6, telefon 55 33. 5748

Gorsety „FEMINA"
Lwów, Piekarska 1 B.
Gorsety, biodrówki, napierśniki, reformy i opaski mies. 5324
Ceny niskie. Modele francuskie.

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza l. 6
Telefon 48-25. 5195

Inserujcie w „Słowie Polskiem"

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.